

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
12.06.2023

Nr 134 (4986)
Nakład: 7.590 egz.

www.gp24.pl
Cena 4,20 zł (w tym 8% VAT)

Rozmowa.

- Ukraina ma wiernych sojuszników - mówi Romuald Szeremietiew **str. 2**

Kraj. Pierwszy taki sygnał dla Polski. Chodzi o pieniądze z KPO **str. 8**

Kraj. Nocna akcja na Rysach. TOPR ratował turystów **str. 8**

Nr ISSNp137-9526

Nr indeksu348-570



SŁUPSK

Młodzi rowerzyści na starcie w 49. Zawodach Rowerkowych „Głosu” **str. 3**



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

REGION WAKACJE NAD BAŁTYKIEM RUJNUJĄ DOMOWE BUDŻETY

Jedziesz nad morze? To piąć jak za zboże!

Iwona Marciniak
Pomorze

Wakacje nad Bałtykiem będą znacznie droższe niż rok temu. W dobrym hotelu, blisko plaży, wydamy tyle co za pobyt w słonecznej Chorwacji. Więcej niż za wakacje all inclusive w Turcji czy w Egipcie. Powód? Według ekspertów krótki sezon nie zbyt duże wybrzeże.



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Najtańsze oferty wakacji nad morzem dla czteroosobowej rodziny zaczynają się od 2 tysięcy złotych za bardzo skromne warunki

Dzisiejsze domki nad morzem w niczym nie przypominają tych październikowych sprzed lat. Dlatego wiele osób, ceniąc sobie spokój, wybiera taką formę zakwaterowania. Pod warunkiem że jeszcze nasna tostać. Pani Anna z Mazowsza, która skontaktowała się z naszą redakcją, zapowiedziała, że w przyszłym roku Pomorze Zachodnie zamieni na egzotyczną plażę. Powodem są oczywiście pieniądze.

„Po urlopach w zaprzyjaźnionym miejscu na Mierzei Wiślanej dla odmiany, jako zapaleni rowerzyści, wybraliśmy Wisłę. Na 12 dni, począwszy od Bożego Ciała” - pisze. „Pierwszy polecany przez znajomego adres, ośrodek na skraju Wolińskiego Parku Narodowego, z gęsto posadowionymi domkami z bali, zaskoczył ceną: 8,5 tys. zł za 12 dni. To oferta bez posiłków. Czy naprawdę aż tak wzrosły koszty funkcjonowania takich obiektów? Czy to sprawdzian dla turystów, ile jeszcze wytrzymają?” - pyta w mejlu Anna z Warszawy.

Szybko sprawdziliśmy ceny. Mielno koło Mielna, czyli nadbałtyckiej Ibizy: 50-metrowy drewniany domek 550 m od plaży dla dwojga dorosłych i dwójki dzieci kosztuje w tym samym czasie prawie 8,2 tys. zł. Warunki średnio intymne, bo to szeregowiec. Co tam domki - zajrzeliśmy do kołobrzeskich hoteli. W dwóch - Yerano

i Olymp IV - ten sam czas dla 4-osobowej rodziny kosztuje ponad 12 tys. zł, za to ze śniadaniem (ścieżek rowerowych też tu dostatek). Dwupokojowy, nowiuteńki apartament przy ul. Wschodniej, wystawiany prywatnie na popularnej platformie internetowej, jakieś 400 m od plaży, kosztuje za dobę 400 zł. - Możemy zejść do 350, bo klient nam się wycofał - słyszymy. Podsumowując, zapłacilibyśmy 4,8 tys. zł. Ale jedzenie przygotowujemy sami. A to koszt zależny od zasobności portfela - zawsze można skoczyć do popularnego dyskontu, cena będzie jak we własnym mieście. Ten sam czas w egipskiej Hurgadzie z posiłkami all inclusive, tuż przy plaży, dla tego samego, rodzinnego składu kosztuje średnio ok. 7-8 tys. zł. - Jeśli nasze koszty działalności wzrosły o 50 procent, to trudno pozostać obojętnym - rozkłada ręce Mariusz Ławro, prezes Regionalnego Stowarzyszenia Turystyczno-Uzdrowiskowego, szef ośrodków sanatoryjno-wypoczynkowych Posejdon

w Kołobrzegu i Dźwirzynie. Wylicza: Wzrost kosztów energii, koszt żywności w granicach 50 procent rok do roku, usługi serwisowe 15-20 procent. Skok inflacji sprawił, że ludzie chcą więcej zarabiać. Bez podwyżki stracą pracownika. Poza tym trzeba zrozumieć, że ludzie chcą godnie żyć.

Ale prezes zapowiada, że projekcje cen na przyszły rok są dla klientów korzystniejsze. - Granica opłacalności wymusi jakieś podwyżki, ale wiemy, że i cena akceptowalności podwyżek jest coraz bardziej krucha. Coraz częściej zdarza się rezerwacja z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem i rezygnacja. Na szczęście my przez sezon mamy komplety - dodaje. 14-dniowy pobyt dla 4 osób w Posejdonie w Dźwirzynie kosztuje w czerwcu 2,4-2,7 tys. złotych. Wyżywienie jest dodatkowo płatne.

Jak informuje Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego, wzrost cen w stosunku do zeszłorocznego kwietnia odnotowuje 84 procent hoteli.

Więcej - str. 6

Wiozą żywność i leki dla ludzi i zwierząt

Słupscy wolontariusze pojechali na Ukrainę z pomocą humanitarną dla ofiar powodzi wywołanej wysadzeniem przez Rosjan zapory na Dnieprze **str. 5**

Świat. Kontrofensywa na pół gwizdka? Faza pierwsza: rozpoznanie bojem **str. 10**

Świat. Kanada płonie. Władze zwróciły się o międzynarodową pomoc **str. 10**

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

— XPo latach Europa wspólny sąd i urząd patentowy. W Polsce trwa jednak dyskusja zwolenników i przeciwników tego rozwiązania

Zamów
prenumeratę (ilość)

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Ukraina ma wiernych sojuszników

Dorota Kowalska

Rozmowa

z Romualdem Szeremietiewem, byłym wiceministrem ięto. ministra obrony narodowej

Panie ministrze, na terenie Rosji coraz częściej dochodzi do ataków: mamy pożar na terenie rafinerii w rejonie siewierskim Kraju Krasnodarskiego, ataki w Kursku, w Moskwie. Tocolowediałania strony ukraińskiej?

Myślę, że to powinny być celowe działania strony ukraińskiej. Jak długo Ukraina miałyby znosić to, że Rosja ją masakruje na wszystkie możliwe sposoby, a sama, na swoim terytorium, że tak powiem, siedzi bezpiecznie inie obawiasie żadnego odwetu. Więc jeżeli tak jest, że Ukraina prowadzi działania odwetowe, to powinno być jak najbardziej zrozumiałe.

Myśli pan, że takie ataki przeprowadzone w samej Rosji mogą w jakiś sposób destabilizować sytuację w tym kraju? Powinny uzmysłwić Rosjanom czy raczej Moskalom, bo tak nalezy powiedzieć, że poparcie dla polityki, którą uprawia ich prezydent, to jest kiepskie przedsięwzięcie.

Wiadomo, że zaatakowana na terenie Rosji stoi Rosyjski Ochotniczy Korpus i Legion „Wolna Rosja”. Te jednostki mogą odegrać w tej wojnie jakąś większą rolę?

Już odgrywają istotną rolę w tym sensie, że pojawiło się zagrożenie terytorium rosyjskiego, czego przedtem nie było. Zwłaszcza jeżeli to są oddziały rosyjskie, a sporo wskazuje na to, że tak może być, to bardzo komplikuje Putinowi sytuację na froncie. Pojawia się bowiem coraz więcej miejsc, które trzeba chronić, bronić, a żołnierzy do tego nie ma. Moskwa nie ma wystarczającej liczby żołdatów, aby obsadzić istniejący front, a cóż dopiero, żeby realizować jeszcze jakieś inne, dodatkowe zadania. W tej sytuacji działania Rosyjskiego Ochotniczego Korpusu i Legionu „Wolna Rosja” mają bardzo istotne znaczenie.



FOT. BARTEK SYTA

Szeremietiew: - Baćka z Mińska kwitnący nie jest

W siecipojawily się filmy, naktórych widać, jak w miejscowościach, doktórych weszli żołnierze z Rosyjskiego Ochotniczego Korpusu i Legionu „Wolna Rosja” miejscowirabują sklepy. Niema władzy, można kraść. Torosyjskistan umysłu? Czy bieda?

To chyba tylko okazja, która czyni złodzieja, ale i oznaka, co może się dziać, jeśli tego typu akcje na terytoriach Federacji Rosyjskiej będą miały miejsce. Już teraz władze rosyjskie muszą przygotować siły nie tylko do obrony przed atakami, które mogą nastąpić wszędzie, ale też muszą dysponować środkami ochrony magazynów, sklepów, infrastruktury cywilnej przed rabunkami ze strony własnej ludności. Rosyjskie MSW ma twarde orzech do zgryzienia.

Kyryło Budanow, szef ukraińskiego wywiadu mówił ostatnio, że elity rosyjskie nigdy nie były jednością, ale teraz są skłócone jak nigdy wcześniej, że dojdzie między nimi do konfliktu, któregonieda się ukryć i zażegnające to będzie początek końca.

Tak, to jest oczywiste. Naczym polega kłopot, jeżeli idzie o rozpoznanie załamania się państw typu dyktatorskiego? Otóż zewnątrz takie państwo wydaje się być stabilne, potężna struktura, która ma ogromne możliwości działania, gdy w środku tej struktury zachodzą zjawiska kryzysowe, coś się wewnątrz nie łączy, a co zewnątrz jest z reguły niewidoczne. Więc kiedy następuje załamanie, wtedy wszyscy obserwatorzy są zaskoczeni, zdziwieni. Przypomnę tylko, że kiedyś tzw. kręmlinolodzy nie potrafili przewidzieć rozpadu Związku

Sowieckiego. WPRL też wśród wielu panował przekonanie, że komuniści są silni, mają bezpiekę, mają wojsko inie można im specjalnie podsakać. PRL zawałił się, a ilerazy można było później usłyszeć, że tego nie można było przewidzieć. Tacy jak ja przewidywali, ale nas nazywano oszołomami pozabawionymi rozumem.

Myśli pan, że totakimoment załamania na Kremlu?

Tak, myślę, że to jest takimoment. Sytuacja, w której dochodzi dotakich właśnie procesów wewnętrznych. Pojawiają się różni watażkowie, jak chociażby Jewgienij Wiktorowicz Prigożyn, którzy wieszają psy na rosyjskim MON. To jest symptom. Również działalność formacji rosyjskich, które deklarują się jako antyputinowskie jest jednym z elementów narastania kryzysowej sytuacji.

Do czego to może doprowadzić? Doprzewrotu na Kremlu?

To powinno doprowadzić do rozpadu Federacji Rosyjskiej. Już kilka razy otym mówiłem - przewiduję, iż taki rozpad nastąpi. Moskale nienauczyli się niczego, jeżeli idzie o kryzys, który dotknął Związek Sowiecki. Nienauczyli się w tym sensie, że wrócili w kolony sowieckiej polityki. Putin, to przecież taki mini Stalin, jak to powiedział Sikorski - Stalin morderca masowy, a Putin detaliczny. Mini Stalin, który ma taki mniejszy Związek Sowiecki, ale politykę prowadzi taką, jaką prowadziły Sowiety, która przecież zakończyła się katastrofą. Putin chciał niczym Stalin podbić sąsiednie narody, dysponując nieskończenie mniejszymi możliwościami niż miał ZSRS. Tomusi się skończyć źle inie mam wątpliwości, że tak się właśnie skończy.

Od dłuższego czasu mówi się o stanie zdrowia Łukaszenki. Jak pan myśli, Łukaszenkarze czywiście masię źle?

Baćka z Mińska kwitnący nie wygląda, to pewne. Myślę, że te jego różne stany chorobowe nie są udawane. Położenie, w jakim znalazła się Białoruś powinno Łukaszenkę przyprowadzić o palpitację serca. Białoruś jest w przededniu głębokiej przemiany, która powinna w tym państwie nastąpić. Bia-

łorusini pokazali, że nie chcą być rosyjską gubernią i ruch niepodległościowy na Białorusi jest przecież widoczny, funkcjonuje na emigracji i w kraju. Wycofanie się Łukaszenki z życia publicznego, jego odejście zwłaszcza, czy jakaś ciężka choroba na pewno będzie skutkować zmianami, może doprowadzić do sytuacji, w której Białoruś odzyska wewnętrzną suwerenność i niepodległość od Rosji.

Ekspercimówią, że teraz jakiekolwiek zmiany na Białorusi nie są Rosjinarękę, że jednak Łukaszenko to jest ktoś, ktobył lojalny wobec Kremla i zapewnił stabilność na Białorusi.

Ileż torazy różnej rzeczy, które działy się w świecie, były nie na rękę wielkim mocarstwom; czy niepodległość Algierii była na rękę Francji. Narękę było Moskwie to, co się stało w tzw. bloku socjalistycznym? Oczywiście, że było nie na rękę. To, że coś jest nie na rękę Rosji, w tym przypadku na Białorusi, nie oznacza, że Rosja będzie mogła nad tym zapanować, temu zapobiec.

Myśli pan, że odejście, w jakikolwiek sposób Łukaszenki, może być szansą dla białoruskiej opozycji?

Tak, oczywiście. Nie tyle szansą dla białoruskiej opozycji, co dla Białorusi jako narodu i państwa. Na Białorusi nie ma kwestii sporu politycznego między ugrupowaniami demokratycznymi, tylko sytuacja, w której z jednej strony jest reżim podporządkowujący naród i państwo Rosji, a drugiej - siły niezależne wyrażające pragnienie Białorusinów, aby być wolnym narodem. To jest taki podział. Tu chodzi o zmianę ustroju państwa.

Panie ministrze, to wszystko sprawa, że Rosja jest obecnie w dość kiepskiej sytuacji prawda?

Bez trudu można to postrzec. **Myśli pan, że rosyjskie elity to też dostrzegają?**

Na pewno. **A sam Putin?** Putin jest niewolnikiem koncepcji państwowości rosyjskiej, tradycji rosyjskiej i tressury, jakiej doświadczył w ży-

ciu, będąc sowieckim „kagiebi- stą”. Nie wiem, biorąc pod uwagę to wszystko, czy jest wystarczająco sprawny intelektualnie, żeby się z tego wyrwać, stanąć z boku i pewne rzeczy dostrzec. Nie, nie sądzę.

Na tym tle chyba dobrze wypadają ukraińscy dowódcy, ukraińscy żołnierze, wywiad, wreszcie sam prezydent.

Spisują się świetnie. Dobrze, że jesteśmy w układzie sojuszniczym z Ukrainą i wspieramy kogoś tak wartościowego jak prezydent Zełenski i jego żołnierze.

Myśli pan, że wsparcie, które zostało udzielone Ukrainie, jest wystarczające? Ono pomoże Ukrainie tę wojnę wygrać?

Mam nadzieję, że pomoże Ukrainie wygrać wojnę. Jakkolwiek świat, to pojęcie dość ogólne. Jakieś „kawałki” tego świata zachowują się inaczej. Myślę, że wielu jednak ciągle niedostrzega, o co naprawdę chodzi i w czym uczestniczymy jako państwo i jako naród, w czym ów świat, o którym pani mówi, uczestniczy. Mamy do czynienia z zaawansowaną próbą zmiany ładu międzynarodowego, który powstał po upadku Związku Sowieckiego, próbą podjętą przez Rosję. Ta zmiana może być dla nas, ale i dla całej Europy Środkowej bardzo niebezpieczna w skutkach, może prowadzić do ponownego zniewolenia Europy Środkowej, tak jak to było w czasach komunizmu. I w związku z tym polityka Polski, nasza postawa jest taka, że chcemy, aby obecny ład był zachowany. Gwarantem tego ładu są Stany Zjednoczone, stąd nasz związek z USA i pełna współpraca w tym zakresie. Natomiast zniszczenie Ukrainy to właśnie element prowadzący do zmiany tego ładu; by zmienić ład międzynarodowy, który obowiązuje w świecie, Rosja musi zniszczyć Ukrainę. Trochę podobnie było już wcześniej - żeby zmienić ład międzynarodowy w okresie międzywojennym trzeba było zniszczyć Polskę. I taki cel mieli Rosjanie, Rosja Sowiecka. Potem okazało się, że Hitler miał identyczny cel - bez zniszczenia Polski m Rzesza i ZSRS niemożliwo realizować swoich wizji świata. Byliśmy dla jednych i drugich przeszkodą. Dzisiaj

taką przeszkodą w przypadku planów Rosji jest Ukraina. Stąd ta wojna. Wspieramy Ukrainę, chcemy, aby ona się obroniła także we własnym, żywotnym interesie. Chcemy po prostu, aby ten ład międzynarodowy, który obecnie istnieje, utrzymał się.

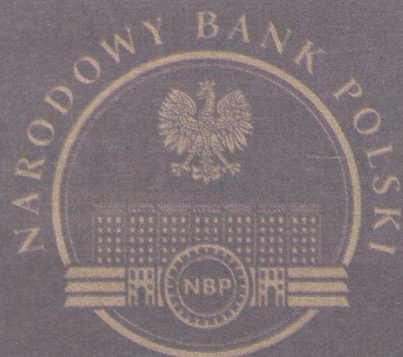
Jaki jest najbardziej prawdopodobny scenariusz na najbliższe miesiące?

Mówiłem przedtem, że w okresie wiosenno-letnim dojdzie do kontrofensywy ukraińskiej i prawdopodobnie wyzwolenia terenów okupowanych przez Rosję. Spodziewam się, że tak to właśnie się potoczy. Zresztą zobaczymy, co jeszcze wydarzy się. Jak wiadomo różne strony podnosiły, że potrzebne są rokowania pokojowe, Chiny chciały się tego podjąć. Niemcy i Francja niewątpliwie też chcieli by bardzo, żeby zakończono ten konflikt. Prezydent Francji Macron ostatnio nawet radził, żeby osłabić flankę wschodnią NATO, żeby Rosja nie czuła się za bardzo zagrożona. Będą oczywiście różnego rodzaju wysiłki, żeby wojnę zakończyć. Wzostaje pytanie, jaki będzie finał tych starań? Czy będzie taki, jaki chcą osiągnąć Ukraińcy? A oni wiadomo, czego chcą - niepodległość, suwerennego państwa. Czyrhoże będzie to finał, załatwienie ponad głowami Ukraińców? Czy ktoś będzie usiłował wymusić rozwiązanie, które będzie spektować rosyjskie interesy?

Wydaje się, że Ukraińcy nie pójdą na żadne ustępstwa! Tak, rzeczywiście, nic na tonie wskazuje.

Stany Zjednoczone czy Polska też mogą się przeciwstawić rozwiązaniom niekorzystnym dla Ukraińców.

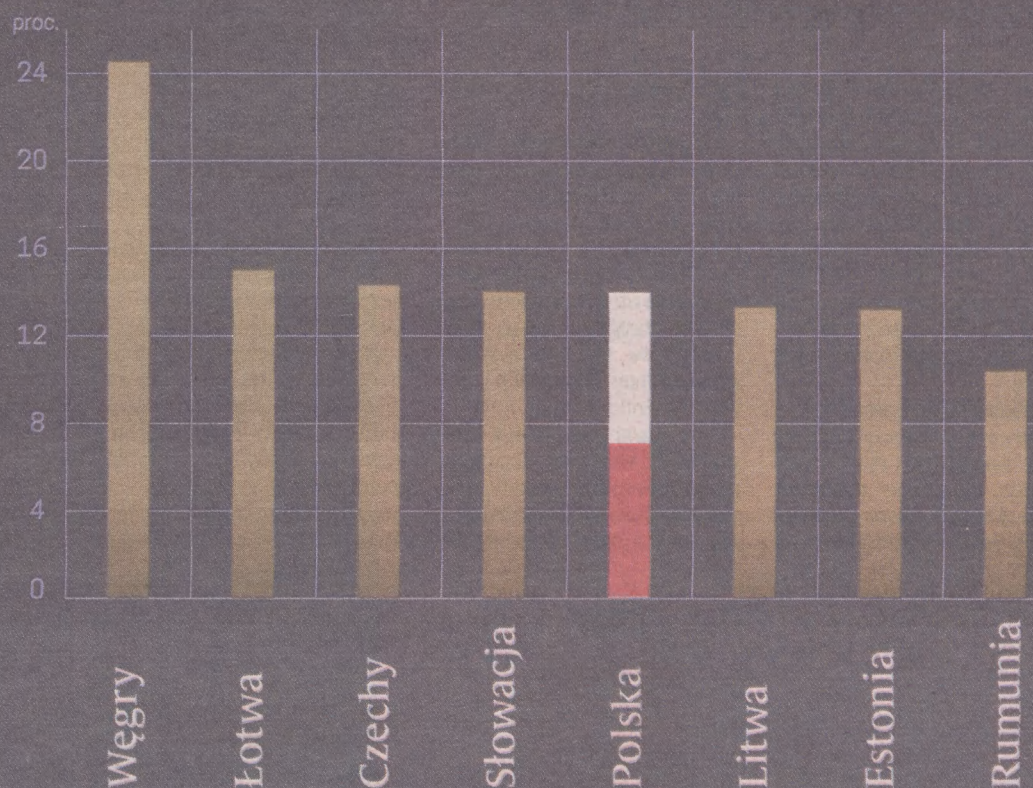
Też tak uważam. Na szczęście Ukraina jest winnym położeniu niż Polska w 1945 roku, kiedy nasiojuszniczy wystawili nas do wiatru, nie zamierzali kruszyć kopii oto, jak Polska ma wyglądać, kto ma ją rządzić. Dzisiaj Ukraina ma wiarygodnych i rzetelnych sojuszników. Może liczyć na to, iż ewentualna kontrofensywa zakończy się tylko jej wojskowym sukcesem, ale też politycznym i Ukraina obroni się jako niepodległe państwo.



NARODOWY BANK POLSKI
INFORMUJE:

Inflacja w Polsce jest typowa dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej sąsiadujących ze strefą konfliktu wojennego.

Inflacja w krajach Europy Środkowo-Wschodniej



Inflacja r/r HICP wg Eurostatu w kwietniu 2023 r.

6.2021 7.2022 6.2021 7.2022 10.2021 7.2022 7.2022 10.2021

Daty rozpoczęcia cyklu podwyżek stóp procentowych.

nasz REGION

SŁUPSK

Nowy sprzęt trafił na Oddział Okulistyczny Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku. To oftalmoskop pośredni z wyposażeniem oraz przenośna lampa szczelinowa, które mają łączną wartość ponad 32 tys. zł. Lampa usprawnia diagnozowanie badania pacjentów, takich jak osoby leżące i dzieci do trzeciego roku życia. Oftalmoskop umożliwiające badanie dna oka. **MAG**



DYŻURNY GŁOSU
Bogumiła Rzeczkowska
tel. 510 026 919

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Pomorza w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 oraz pod adresem: alarm@gp24.pl

FOT. ARCHIWUM

Na dziecięcych buziach widać było uśmiechy



FOT. LUKASZ CAPAR

Rodzice ofiarnie wspierali swoje pociechy w dotarciu do mety. W tych zawodach liczył się przede wszystkim udział

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

330 młodych kolarzy wzięło udział w 49. Dziecięcych Wyścigach Rowerkowych „Głosu Pomorza”, które w sobotę, 10 czerwca, odbyły się na Stadionie 650-lecia. Emocjinie brakowało. Zawodnicy dali z siebie wszystko i wszyscy - bez wyjątku - zasłużyli na medal.

Mały Heniek startował pierwszy raz i bardzo przeżywał, ale miał mocne wsparcie rodziców.

Kazik i Stasiu trenowali przed zawodami już kilka tygodni wcześniej. Grzesiowi się spieszyło, bo zaraz po zawodach miał jechać z dziadkiem na ryby. Natalka koniecznie chciała startować z przyjaciółką, bo razem raźniej. Amelka przysłała z bratem, który już był za duży na wyścigi, ale mocno dopingował siostrę.

Dzieci, rodzice, dziadkowie, goście - wszystkim udzielił się duch sportowej rywalizacji podczas wyścigów rowerowych „Głosu”. Słoneczna pogoda wymalowała na dziecię-

cych buziach szerokie uśmiechy.

Dzieci z roczników 2019-2020 na bieżni stadionu zmierzyły się na dystansie 40 metrów. 0,20 metrów więcej do pokonania mieli 5- i 6-latkowie, czyli dzieci z rocznika 2017-2018. Z kolei stometrów rowerowego sprintu przygotowaliśmy dla 7- i 8-latków. Na 200 metrach sprawdzili się natomiast 9-latkowie z rocznika 2014.

Im starsi zawodnicy, tym prędkość większa. Ci ostatni pędzili niemalże z prędkością światła i dumnie przejeżdżali linię mety. Każdy z uczestników



FOT. WOJCIECH FRELCHOWSKI

Każdy uczestnik naszej imprezy otrzymał pamiątkowy dyplom. Po wyścigu na dzieci czekała cała paleta dodatkowych atrakcji

otrzymał dyplom i słodycze, a zawodnicy, którzy stanęli na podium, do domów wrócili z medalami i nagrodami ufundowanymi przez naszych partnerów i sponsorów.

Wyścig z rówieśnikami to jednak nie jedyne, na co mogli liczyć młodzi kolarze odwiedzający miejski stadion. Na dzieci czekała bowiem cała paleta dodatkowych atrakcji. Były zabawy nadmuchańcami i zajęcia z animatorkami. Ekipa SuperJunaka z ogromnym robotem Bumblebee także przygotowała atrakcje dla najmłodszych. Można też było zrobić sobie

zdjęcia z Misiem z Megalandii czy Panda, maskotką usteckiego producenta łofów. Z kolei policjanci znakowali rowery, aby zapobiec kradzieżom.

Nie mogli zabraknąć również słodkiego poczęstunku. Każdy uczestnik dostawał pączka lub słodką bułkę ufundowaną przez Piekarnię Jakubowscy.

Rodzice i kibice mogli skorzystać z porad zdrowotnych przy stoisku Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Dla ciekawych nowych smaków czekał smaczny czekoladowy

humus z firmy Perła Polska z Głębina

- Dziękujemy wszystkim wolontariuszom i pracownikom obiektu sportowego SOSiR zaangażowanym w pomoc przy zorganizowaniu imprezy. Dziękujemy słupskim policjantom za znakowanie rowerów i każdemu, kto dzisiaj był z nami i wspierał naszą inicjatywę. Do zobaczenia za rok na jubileuszowych 50. Wyścigach Rowerowych Głosu Pomorza - mówiła Katarzyna Głodek ze słupskiego działu promocji „Głosu Pomorza”, wieloletnia organizatorka tego wydarzenia. ©

SPONSOR
GŁÓWNY



GŁÓWNY PARTNER



PARTNERZY



Pojechali na Ukrainę ratować ludzi i zwierzęta

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

Wolontariusze z Fundacji Million Hearts w Słupsku wyszli z pomocą humanitarną do Chersonia na Ukrainie. Wiozą leki, odzież, żywność dla ludzi i zwierząt. Potężna powódź po wysadzeniu zapory na Dnieprze to największa katastrofa ekologiczna od czasu wybuchu w elektrowni w Czarnobylu. Wyprawa jest niebezpieczna.

Rosjanie wysadzili zapórę w Nowej Kachowce w obwodzie chersońskim w nocy z 5 na 6 czerwca. To obiekt strategiczny - dostarczał energię oraz wodę. Stanowił też element drogi. Wielka Zapora Kachowka przestała istnieć, zalewając potężne obszary południowej Ukrainy wodą. Ponad 17 tys. osób zostało ewakuowanych.

Nowa Kachowka to miasto po lewej, wschodniej stronie Dniepru. Poniżej rozciąga się obwód chersoński i samo miasto Chersoń, z którego Dniepr bezpośrednio wpływa do Morza Czarnego.

Wolontariusze z Fundacji



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Wolontariusze wiozą na Ukrainę nie tylko żywność, ale również wodę, jednorazowe sztućce, talerze oraz ubrania

Million Hearts natychmiast zorganizowali pomoc. To już ich 72 wyprawa humanitarna na Ukrainę od 24 lutego 2022 roku, czyli od dnia kiedy Rosjanie zaatakowali kraj. Do Agnieszki i Tomka z Million Hearts dołączył też Dave z Dogd Life Rescue.

- Dostajemy na bieżąco zdjęcia od naszych przyjaciół na Ukrainie. Mnóstwo domów zostało zatopionych. Ludzie stracili wszystko - całe mieszkania z wyposażeniem. Dlatego wiozemy wszystko - zarówno

dla ludzi, jak i zwierząt - mówi Agnieszka Kowalczyk, dyrektor Fundacji Million Hearts. - Mamy transportery do przewozu zwierząt. Żywność dla ludzi, a także dla psów i kotów. Mamy też koce, pościel, maty, bardzo duże łóżka dla ludzi i zwierząt. Wiozemy też wodę, jednorazowe sztućce, talerze, kawę, herbatę. Ludzie nie mają ubrań, wiozemy więc też worki z odzieżą. Mamy też lampy, latarki, panele solarne, powerbanki.

Pomyślano też o dzieciach.

- Maluchy mają traumę, mamy więc też dla nich worek pluszaków do przytulania. Wiemy, że nie jest to najpilniejsza potrzeba, ale dzieci na pewno się ucieszą - mówi Agnieszka.

Wiozą także sprzęt specjalistyczny.

- Wiemy, jak jest tam niebezpiecznie. Byliśmy już świadkami ostrzeliwań i bombardowań. Wiemy, co to strach. Ale naszą misją jest pomaganie ludziom

i zwierzętom, dlatego będziemy jeździć tak długo, ile trzeba będzie. Mamy kamizelki kuloodporne, hełmy, rękawice i okulary taktyczne. Teraz dodatkowo zakupiliśmy ponton z siedem tysięcy złotych silnikiem, aby móc się poruszać na zalanych terenach. Mamy też tratwę. Zabraliśmy również filtry i tabletki oczyszczające wodę oraz tabletki uspokajające dla ludzi, którzy są roztrzęsieni i spanikowani - mówi Agnieszka.

Wolontariusze mają doświadczenie w ratowaniu ludzi w ekstremalnych warunkach. Spędzili wiele tygodni w Turcji po tragicznym trzęsieniu ziemi. Wiedzą jak pomagać, aby nie przeszkadzać i aby samemu przeżyć.

- Ryzyko jest zawsze, ale robimy wszystko, aby przeżyć i jak najefektywniej pomóc tym, którzy tej pomocy potrzebują. Jedziemy najpierw do Kijowa, a stamtąd - już z obawą wojska - dalej do obwodu chersońskiego. To teren cały czas okupowany przez Rosjan, dlatego, aby było bezpieczniej, jedziemy właśnie z wojskiem. Jak będą ostrzeliwać, będziemy się wycofywać. Trzymajcie zanas kciuki! - prosi dyrektor Fundacji.

Prosi też o pomoc finansową.

- Na miejscu planujemy zostać dwa tygodnie. Na bieżąco będziemy dokupywać żywność, wodę, leki. Mamy też hektolitry środków na komary, bo powódź jest tam prawdziwą plagą, ale na pewno trzeba będzie dokupić. Cały czas niezbędne są pieniądze na paliwo, robimy tysiące kilometrów. Każda złotówka nam się przyda. Zapewniam, że zostanie wydana na pomoc tym, którzy jej naprawdę potrzebują. Wszystkie nasze wyprawy dokumentujemy. Można zobaczyć, czym się zajmujemy na naszej stronie internetowej i na Facebooku na koncie Million Hearts Foundation. O wpłaty prosimy na konto Fundacji - apeluje Agnieszka. ©

JAK POMÓC?

Pomóc można wpłacając pieniądze na konto fundacji:

Fundacja Million Hearts
Numer konta PL:
40160014621749 7817
2000 0001

Lub przelewem BLIK:
+48 518 902 013

REKLAMA

0010831304

PRZESTRZENIE
WOLNOŚCI

8. EDYGA KONGRESU 590
WARSZAWA, TOR SŁUŻEWIEC
21 22 CZERWCA 2023



PARTNER STRATEGICZNY



POMORZE KRÓTKI SEZON, NIEWIELKI OBSZAR I POPYT PRZEWYŻSAJĄCY PODAŻ WINDUJĄ CENY - MÓWIĄ EKSPERCI

Każdy wczasowicz przyzna, Bałtyk równa się drożyzna

Dokończenie ze str.1

Konieczność windowania cen przez hotele, według IGHP, wynika z wysokich kosztów towarów i usług, w tym przede wszystkim żywności, wynagrodzeń oraz gazu i energii elektrycznej.

W Północnej Izbie Gospodarczej słyszymy z kolei, że wzrost cen w hotelach czy kurortach wyższy niż poziom inflacji, może okazać się trudny do zaakceptowania dla konsumentów. - Spodziewamy się większej stabilizacji cen - podkreśla Hanna Mojsiuk, prezes PIG w Szczecinie. - Moim zdaniem, co miało zdrożeć już zdrożało i trudno mi sobie wyobrazić, by wzrost cen za usługi hotelarskie czy gastronomiczne był wyższy niż poziom obecnej inflacji. Byłoby to trudne dla konsumentów

do zaakceptowania, choć zawsze podkreślam, że przedsiębiorców działających sezonowo należy zrozumieć - to jest wymagająca praca, a koszty wynajmów lokali nad morzem czy koszty pracownicze rosną dynamicznie.

Ekspertka z Polskiego Instytutu Ekonomicznego Paula Kukułowicz w rozmowie z Polską Agencją Prasową mówi wprost - wysokie ceny to konsekwencja chęci pewnego zarobku. - Krótki sezon powoduje, że roczny przychód osób oferujących usługi zakwaterowania ograniczony jest do około trzech miesięcy w roku, kiedy to można liczyć na pełne obłożenie obiektu. Stąd tendencja do oferowania wysokich cen - zaznacza.

I mimo iż wydaje się, że od Świnoujścia do Krynicy Morskiej wystarczy miejsca dla



Nad polskim morzem zaczyna by drogo nawet dla zamożnych niemieckich turystów

wszystkich, to jednak wciąż popyt jest większy niż podaż, a to również wpływa na wzrost cen. - Ze względu na niewielki obszar, na którym ten ruch turystyczny jest skupiony, mamy do czynienia z wysokim popytem, który nie jest równoważony wysoką podażą - oceniła Kukułowicz.

Czterooosobowa rodzina z dwójką dzieci, która w wakacje chciała wybrać na tydzień urlopu do Gdańska, może przebierać w ofertach. Podobnie jak w wielu miejscowościach nadmorskich. Najtańsze z nich zaczynają się już od 2 tysięcy złotych, jednak musimy pamiętać, że albo są to lokale w dzielnicach ościennych albo 0 gorszym standardzie. Za najdroższe apartamenty, te przy samym Śródmieściu zapłacimy nawet od 6 do 10 tysięcy złotych. W Gdyni ceny są niższe, średnio o kilkaset złotych, choć i tutaj w najdroższych wariantach, takich jak np. apartament w Sea Towers zapłacimy ponad 10 tysięcy złotych za tydzień pobytu. Najdrożej w Trójmieście jest w Sopocie, najtańsze tutaj ceny za tydzień wypoczynku dla 4-osobowej rodziny zaczynają się od 2500 zł, a kończą nawet na 20 tysiącach zł. Krynica Morska - to najbardziej rozpoznawalne miejsce letniego wypoczynku na Mierzei Wiślanej zróżnicowane cenowo pod względem dostępnej infrastruktury hotelarsko-gastronomicznej. Obowiązuje zasada „im bliżej morza, tym drożej”.

Porównując ceny w popularnym serwisie turystycznym booking.com widać, że pobyt w tzw. wysokim sezonie w no-

:Ss#a«



Nowe apartamenty wciąż powstają, ale nadal popyt jest większy niż podaż, a to również wpływa na wzrost cen

wych apartamentach czy resortach może być nawet 100 proc. droższy niż pobyt w pierwszej połowie czerwca. Przykładem w Krynicy Morskiej są dwa miejsca zlokalizowane przy głównej promenadzie nad morze - jeden to tzw. resort, drugi ośrodek luksusowych drewnianych domków.

Sprawdziłmy pobyt 4-osobowej rodziny w okresie 4-11.06 oraz 4-11.07. W White Resort czerwiec kosztuje 6242 zł, lipiec 10 342 zł. Odpowiednio w Morskiej Osadzie w czerwcu zapłacimy 5622 zł, w lipcu - 10 836 zł.

Inaczej ceny kształtują się w prywatnych kwaterach. Tu czasami do dyspozycji jest tylko pokój i dwie wersalki dla czterech osób, czasami jest również aneks kuchenny lub dostęp do kuchni. Ceny wzrastają wówczas o 500 - 600 zł

- Rzeczywiście ceny nad Bałtykiem szokują - podsumo-

ujemy, a co moglibyśmy oglądać w wymarzonej Chorwacji czy Hiszpanii, jednak jeżeli dołożymy jeszcze ok. 1000-2000 zł (w zależności od liczby osób w rodzinie) na dojazd, to prawdopodobnie całkowity koszt wypoczynku nad Adriatykiem wyniesie nastyle, conad Bałtykiem - zauważa ekspertka z Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

O tym, że zaporównywalne, a czasem i mniejsze pieniądze niż te, które wydamy nad Bałtykiem, można znaleźć nawet egzotyczne zakątki świata, dobrze wie Wojciech Kulig ze Sławna, prowadzący podróżniczy portal „Wiking i Wilkołak w podróży”. W maju odwiedził m.in. Wietnam. Lecąc z Wrocławia do Aten, następnie tanimi liniami Scoot do Singapuru zapłacił w sumie tysiąc złotych za osobę. - Potem za ok. 120 złotych dostaliśmy się samolotem do Ho Chi Minh (dawny Sajgon). Powrót do Polski kosztował tylko samo. W ten sposób udało nam się odwiedzić egzotyczny kraj w dobie szalejącej inflacji za naprawdę niewielkie pieniądze. Hotele w Wietnamie są bajecznie tanie. Nocleg na prowincji w luksusowej willi z basenem kosztował nas mniej niż 100 zł za noc dla dwóch osób. Pobyt na turystycznej wyspie, w hotelu typu resort, z wszelkimi wygodami, to 220 zł za dwie osoby. W cenie wszystkich noclegów było śniadanie. Prawdziwym odkryciem w tym roku był Cypr, gdzie za prawie 600 złotych za osobę polecieliśmy z wrocławskiego lotniska. W Lamacebyliśmy łącząc trzy dni, a za noclegi w hotelu ze śniadaniem zapłaciliśmy około 270 złotych od osoby. Jak widać tanie podróżowanie nie świeci wciąż jest możliwe. Trzeba tylko być bardzo elastycznym i cierpliwym podczas szukania tanich biletów na wymarzone wakacje.

W tym roku nad polski Bałtyk przyjedzie mniej Niemców. Tryk cesarskie kurorty graniczące ze Świnoujściem oddekadą uchodzą wśród zachodnich sąsiadów za drogiej luksusowe. Do Heringsdorfu, Banzin i Ahlbecku przyjeżdżają głównie bogaci seniorzy. Ci, którzy uwielbiają szerokie plaże, nastroj zabawy i bardziej przystępne ceny - wybierali Polskę. Teraz przyznają otwarcie, że dla nich jest już za drogo. ©

REKLAMA 0010837217

BURMISTRZ MIASTA ŁEBY

ogłasza

pierwszy nieograniczony przetarg ustny na oddanie w dzierżawę w okresie od 23.06.2023 r. do 3.09.2023 r. nieruchomości składającej się z części działki nr 240/59 oraz działek o numerach 240/62, 240/60, 240/58, o łącznej powierzchni 11.800 m², położonej w Łebie, przy ul. Tysiąclecia, będącej własnością Gminy Miejskiej Łeba, z przeznaczeniem na miejsca postojowe dla samochodów. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta SL1L/00015142/8.

Stawka wywoławcza czynszu z tytułu dzierżawy nieruchomości, będącej przedmiotem przetargu, wynosi 60.000,00 zł netto za cały okres trwania dzierżawy. Do kwoty osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 19.06.2023 r. o godz. 11.00, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łebie, mieszczącej się na I piętrze w budynku MOPS.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 20.000,00 zł

Wadium należy wpłacić na konto Gminy Miejskiej Łeba, prowadzone w Banku Spółdzielczym w Łebie, nr konta 66 9324 0008 0000 0202 2000 0010, w terminie do dnia 15.06.2023 r. z dopiskiem „wadium na dzierżawę nieruchomości położonej w Łebie, przy ul. Tysiąclecia/”.

Terminem wniesienia wadium, określa się dzień wpływu środków na wskazany wyżej rachunek Gminy Miejskiej Łeba.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta Łeba, tel. 59 86 61 510, wewn. 39. adres e-mail: sekretariat@leba.eu

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Łebie (parter) oraz zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łebie www.leba.eu i stronie biuletynu informacji publicznej Gminy Miejskiej Łeba www.lebabip.pl

REKLAMA 0010837191

BURMISTRZ MIASTA ŁEBY

ogłasza

pierwszy nieograniczony przetarg ustny na oddanie w dzierżawę, na okres od 23.06.2023 r. do 3.09.2023 r., nieruchomości stanowiącej fragment działki nr 55/18, o powierzchni 25,00 m², położonej w Łebie, przy ul. Wojska Polskiego, będącej własnością Gminy Miejskiej Łeba, z przeznaczeniem na działalność usługowo-handlową. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta SL1L/00015142/8.

Stawka wywoławcza czynszu z tytułu dzierżawy nieruchomości wynosi 31.000,00 zł netto, za cały okres trwania dzierżawy. Do kwoty osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 19.06.2023 r. o godz. 10.00, w sali nr 1 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łebie, zlokalizowanej na I piętrze w budynku MOPS.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 6.200,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto Gminy Miejskiej Łeba, prowadzone w Zjednoczonym Banku Spółdzielczym w Łebie, nr konta 66 9324 0008 0000 0202 2000 0010, w terminie do dnia 15.06.2023 r. z dopiskiem „wadium na dzierżawę fragmentu działki nr 55/18, położonej w Łebie, przy ul. Wojska Polskiego”. Terminem wniesienia wadium określa się dzień wpływu środków na wskazany wyżej rachunek Gminy Miejskiej Łeba.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta Łeba, tel. 59 8661 510, wewn. 39. adres e-mail: sekretariat@leba.eu

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Łebie (parter) oraz zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łebie www.leba.eu i stronie biuletynu informacji publicznej Gminy Miejskiej Łeba www.lebabip.pl

UWAGA!

EW.U | 1 | TUNIKALn

UDOSTĘPNIŁO 1000 DARMOWYCH* WZMACNIACZY SŁUCHU

Urodziłeś/aś się w latach 1927-1994
i masz problemy ze słuchem? To Ci pomoże! *

Informujemy, że właśnie **ruszyła akcja refundacyjna producenta: 100% dofinansowania na wzmacniacz słuchu nowej generacji.** Do Polski trafiło 1000 darmowych* sztuk urządzenia, które **pomaga zmniejszyć nawet zaawansowane problemy ze słuchem,** a przy tym praktycznie **nie widać i nie czuć go w uchu.** Rynkowa cena takiego aparatu zwala z nóg. Ty jednak możesz otrzymać go ZA DARMO! Wystarczy, że zadzwonisz pod numer podany na samym dole strony. Nie zwlekaj. O przyznaniu gratisowego* urządzenia decyduje zasada kto pierwszy, ten lepszy.

7x lepszy słuch w 4 minuty

Szwajcarscy naukowcy dokonali prawdziwego medycznego przełomu. Opracowali inteligentny wzmacniacz słuchu, który już **w 4 minuty może zatrzymać i zmniejszyć u Ciebie nawet zaawansowaną utratę słuchu.** Co to oznacza w praktyce?

- > **Perfekcyjne słyszenie dźwięków**
- * **Pozbycie się szumów usznych**
- > **Doskonałe rozróżnianie naturalnych odgłosów**
- > **Nadążanie za rozmową nawet w 20-osobowej grupie**
- > **Bezbledne rozpoznanie kierunku, z którego pochodzi dźwięk**

To wszystko da Ci leciutki wzmacniacz słuchu, który z łatwością chwycisz w 2 palce!

AUDIOwzmacniacz z inteligentnym czujnikiem dźwięku

Specjaliści audiologii twierdzą, że miniaturowy wzmacniacz dźwięków do końca tego roku może wyprzeć inne metody poprawy słuchu. Rewolucyjny wzmacniacz do tej pory **dał szansę na doskonałe słyszenie już 769 875 osobom.** A to pewne, że takich ludzi będzie znacznie więcej! Wśród nich znajdziesz się Ty, jeśli w porę odbierzesz jedno z 1000 darmowych* urządzeń, które właśnie zostały wysłane z magazynu w Genewie do Polski.

Słuch doskonały – bez kompleksów i kompromisów

„Mija zwykle aż 7 lat, zanim osoba dotknięta głuchnięciem zdecyduje się włożyć aparat!” – lamentują nasi krajowi eksperci. A my możemy odpowiedzieć tym wszystkim „mądrym głowom”, z czego to wynika! Pani Barbara (711.), której innowacyjne urządzenie pomogło odzyskać doskonały słuch twierdzi: **„wszystko inne, co wkładałam do ucha, było ciężkie, uciskało i wypadało przy każdym ruchu. To nowe urządzenie jest zupełnie inne”.**

Ogromna przyjemność słyszenia i noszenia!

Udostępniony na Polskę w liczbie 1000 sztuk **wzmacniacz słuchu nowej generacji** jest mały i równie nowoczesny jak systemy stosowane w NASA. Użytkownicy z Europy Zachodniej cenią go m.in. za lekkość, anatomiczne wyprofilowanie, ciekawy kolor oraz to, że wyposażono go w nakładki w 3 rozmiarach! Można go włożyć zarówno do lewego, jak i do prawego ucha. Nadaje się **dla kobiet i dla mężczyzn.**

Dzięki tym wszystkim starannie przemyślanym usprawnieniom miniaturowe urządzenie jest poręczne i dyskretne, a jednocześnie skuteczne. Wystarczy 4 minuty po włączeniu, aby **słuch znacznie się poprawił.** A przy tym nie musisz się obawiać, że po jego założeniu zaczniesz wyglądać jak kosmita!

Uwaga: 100% refundacji na wzmacniacz słuchu nowej generacji jest jednorazowe i już nigdy nie powtórzy się w tak korzystnej formie. Producent udostępnił **1000 darmowych* urządzeń.**

BEZ UKRYTYCH DOPŁAT, ZAPISÓW „Z GWIAZDKĄ” I ZAŚWIADCZEŃ.

Podaruj idealny słuch sobie lub komuś bliskiemu

- ✓ **Czy Twój rok urodzenia mieści się w przedziale 1927-1994?**
- >/ **Czy na stałe zamieszkujesz w Polsce?**
- ✓ **Czy chcesz mieć najlepszy słuch w Twoim życiu?**

Jeśli odpowiedź na wszystkie 3 pytania brzmi „tak”, gratulujemy! Zyskujesz prawo do odbioru darmowego* AUDIOwzmacniacza. Urządzenie opracowane w kraju, który słynie z precyzyjnych miniaturowych mechanizmów, czeka pod numerem telefonu podanym poniżej. Jeśli chcesz je zarezerwować, musisz się pośpieszyć. Doświadczenie z innych krajów pokazuje, że **o te urządzenia ludzie pytają średnio co 7 sekund!**

DLA NAS LICZY SIĘ WYŁĄCZNIE TWÓJ SŁUCH!

Odbierz wzmacniacz słuchu nowej generacji pod numerem:

243861982

WAŻNE: jedna osoba może odebrać jeden aparat Oferta jest ważna do 23.06.2023 r. *Regiamin rgimnprmcjpk.com

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

STANY ZJEDNOCZONE

„Unabomber” zmarł w więzieniu

- Theodore, „Ted” Kaczyński, znany jako „Unabomber”, zmarł w więzieniu federalnym w Północnej Karolinie - poinformował w sobotę rzecznik więziennictwa, cytowany przez AP. Kaczyński został znaleziony martwy około 8 rano czas ulokanego w więzieniu federalnym w Północnej Karolinie. Miał 81 lat. Przyczyna śmierci nie jest znana - dodał rzecznik. „Unabomber” Kaczyński został przeniesiony do federalnej więziennej placówki medycznej w Karolinie Północnej po spędzeniu

dwóch dekad w federalnym więzieniu Supermax w Kolorado, o podwyższonym stopniu bezpieczeństwa. Skazany został za serię zamachów bombowych wymierzonych w naukowców. Kaczyński odsiadwał dożywocie bez możliwości zwolnienia warunkowego po aresztowaniu w 1996 roku. Przyznał się wówczas do spowodowania 16 eksplozji, w których zginęły trzy osoby, a 23 zostały ranne w różnych częściach kraju w latach 1978-1995.

Robert Szulc, PAP

BAŁTYK

Polska „nową Chorwacją”?



Polska staje się dla Czechów nową Chorwacją - pisze portal czeskiej edycji magazynu „Forbes”. Jak czytamy w artykule, coraz więcej Czechów decyduje się na wakacje w Polsce, a jednym z głównych kierunków podróży są nadbałtyckie plaże. Potwierdzają to dane największych czeskich biur podróży.

SZTOKHOLM

Krwawa strzelanina

Jedna osoba zginęła, a trzy zostały ranne po tym, jak w sobotni wieczór w centrum handlowym Farstanapołudniowych przedmieściach Sztokholmu padły strzały - poinformowała policja. Funkcjonariusze zatrzymali ruch pociągów metra na pobliskiej stacji, aby uniemożliwić podejrzany mucieczkę. Cztery osoby zostały ranne, trzy trafiły do szpitala. Jedna osoba nie żyje.

Dwie osoby zostały zatrzymane po pościgu samochodowym na autostradzie. Narazie niewiadomo, co było powodem strzelaniny. Szwecjam poważnym problemem przestępczością zorganizowaną, powiązaną z handlem narkotykami. W przeszłości dochodziło już do strzelanin i ataków z użyciem materiałów wybuchowych.

Robert Szulc

RUSJA

Obywatel USA został zatrzymany w Moskwie i oskarżony o przestępstwa narkotykowe - podała w niedzielę telewizja CNN. Według ustaleń stacji mężczyzna jest muzykiem i menedżerem rosyjskich zespołów rockowych. Michael Travis Leake 10 czerwca stanął przed sądem, który nakazał jego aresztowanie. Leake wystąpił w 2014 roku w jednym z materiałów CNN; wypowiadał się wówczas krytycznie o problemach z wolnością słowa w Rosji.

99

Jestem codziennie w kontakcie z naszymi dowódcami, Wszyscy są teraz nastawieni pozytywnie. To przekażcie Putinowi

Wołodimir Zefenski, prezydent Ukrainy

Pierwszy taki sygnał dla Polski. Chodzi o pieniądze z KPO

Anna Piotrowska

Bruksela

Ważne słowa płyną do naszego kraju z Komisji Europejskiej. Chodzi o pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy.

- Projekt nowelizacji ustawy 0 Sądzie Najwyższym, który obecnie czeka na rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny, wypełni „kamień milowy” dotyczący sądownictwa i odblokuje środki z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) - oświadczyła wiceszefowa Komisji Europejskiej Vera Jourova. - To był projekt bardzo dokładnie konsultowany z Komisją Europejską i mogę potwierdzić, że zapewniłmy polskie władze, że jego przyjęcie rozwiąże problem - powiedziała w rozmowie z TVN24.

- Potwierdziliśmy przedstawicielowi polskiej strony, że to może rozwiązać pewne problemy. Nie wszystkie, ale pewne - dodała Jourova.

Dopytywana, czy wypełni to tak zwany kamień milowy dotyczący sądownictwa, odparła: Tak. Teraz nie mamy innego wyjścia niż czekać na decyzję Trybunału Konstytucyjnego.

„Pierwszy raz Komisja Europejska tak wyraźnie przyznała, że nowelizacja ustawy o SN, która czeka na ocenę w TK, powstała w bliskim kontakcie z Brukselą i jej przyjęcie



Wiceszefowa Komisji Europejskiej Vera Jourova wypowiedziała się na temat nowelizacji ustawy o SN

odblokuje środki z KPO” - napisał na Twitterze dziennikarz TVN24 Maciej Sokołowski.

Nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym przewiduje m.in., że sprawy dyscyplinarne i immunitetowe sędziów ma rozstrzygać Naczelny Sąd Administracyjny, a nie - jak obecnie - Izba Odpowiedzialności Zawodowej SN.

Przypomnijmy, że wniosek do TK o zbadanie zgodności z ustawą zasadniczą noweli ustawy o SN prezydent Andrzej Duda skierował w trybie kontroli prewencyjnej w lutym tego roku. Do rozprawy w tej

sprawie wciąż jednak nie doszło, gdyż od miesięcy w Trybunale trwa spór o kadencję Julii Przyłębskiej jako prezesa TK, który uniemożliwiał w ostatnim czasie zebranie się Trybunału w pełnym składzie. Problem z zebraniem pełnego składu związany jest z tym, że według części prawników, w tym byłych i obecnych sędziów TK, kadencja Przyłębskiej jako prezesa TK upływała po 6 latach, czyli 20 grudnia 2022 r., i jednocześnie nie ma ona możliwości ponownego ubiegania się o tę funkcję. Według samej Przyłębskiej, a także

premiera Mateusza Morawieckiego iczęści ekspertów, jej kadencja upływa w grudniu 2024 roku, razem z końcem kadencji Przyłębskiej jako sędzi TK.

Sześciu sędziów Trybunału, w tym wiceprezes Mariusz Muszyński, jeszcze w styczniu skierowało pismo do Przyłębskiej i prezydenta Andrzeja Dudy, w którym zażądali od niej zwołania Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK i wyłonienia kandydatów, spośród których prezydent wskaże nowego prezesa. Na początku marca służby prasowe TK podały, że prezes Przyłębska zwołała Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK, które „bezwzględnie” większością głosów, w obecności dwóch trzecich sędziów TK, podjęło uchwałę, w której stwierdzono brak podstaw do zwołania zgromadzenia w celu wyboru kandydatów na prezesa Trybunału.

Kilka dni temu premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że złoży wniosek do Trybunału Konstytucyjnego ws. organizacji jego pracy.

Po kilku miesiącach klinca, który spowodowany jest obstrukcją części sędziów w Trybunale Konstytucyjnym, doszliśmy wraz z prawnikami w KPRM do wniosku, aby złożyć wniosek do TK dotyczący ustawy o organizacji pracy tegoż Trybunału - stwierdził szef polskiego rządu podczas konferencji prasowej w Turowie. PAP

Nocna akcja na Rysach. TOPR ratowało dwie grupy turystów Rannych znoszono w noszach

Łukasz Bobek

Tatry

W niedzielę przed północną ratownicy TOPR znieśli i sprowadzili turystów z Rysów w Tatrach. Akcja ratunkowa była trudna. Prowadzona była po zmroku, we mgle i w deszczu.

W sobotę TOPR ratowało w sumie pięć osób na szlaku na Rysy. Pierwsze zgłoszenie przyszło przed południem. - Turystka

poślizgnęła się na śniegu i spadła poniżej tzw. kamienia w Wielkim Wołowym Żlebie. Miała potłuczenia. W dobrym stanie została przetransportowana do szpitala - mówi Mieczysław Ziach, ratownik TOPR.

Po godz. 16 nadeszło kolejne zgłoszenie o dwóch turystach, którzy upadli z dużej wysokości. Wówczas w górach była mgła. Śmigłowiec nie mógł dolecieć, dlatego ratownicy musieli ruszyć na pomoc na piechotę.

- Gdy przyjechaliśmy do Morskiego Oka, nadeszło kolejne zgłoszenie, że kolejne dwie osoby spadły ze szlaku na Rysy. Jedna z tych osób odniosła poważne obrażenia: złamana noga, uraz głowy, najprawdopodobniej uszkodzony kręgosłup - opisuje Mieczysław Ziach z TOPR.

Na miejsce zostały wysłane kolejne ekipy ratowników. W sumie w górach działało ok. 30 ratowników. Na szczęście wszyscy ratowani przeżyli. Ra-

townicy sprowadzali i znosili rannych. Do schroniska nad Morskim Okiem dotarli około godz. 23.30. Tam rannych zabrano do karetki pogotowia. Ratowani wędrowcy posiadali raki. Jedna grupa nie miała czekanów, druga je posiadała, ale straciła je w trakcie upadku.

- W wyższych partiach gór warunki są bardzo trudne. Na szlaku na Rysy od Czarnego Stawu pod Rysami do samego wierzchołka zalega śnieg - ostrzega Mieczysław Ziach.



Dowiedz się
więcej



Ministerstwo
Finansów

**Obligacje
Skarbowe**

Przedłuż oszczędzanie i zyskaj więcej!

**Zamień swoje obligacje na
nowe po znacznie niższej cenie.**

**Zaplanuj swoją bezpieczną
przyszłość.**

**Sprawdź termin wykupu swoich obligacji
i dowiedz się więcej o promocyjnych warunkach
w Punktach Sprzedaży Obligacji Skarbowych
w PKO Banku Polskim, pod numerami infolinii*:
801 310 210 lub +48 81 535 66 55**
badź na www.obliagacieskarbowe.pl**

*Opłata zgodna z taryfą operatora.

Infolinia czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-17:00 (z wyjątkiem dni świątecznych).

**Numer dostępny w kraju, za granicą i z telefonów komórkowych.

Kontrofensywa na pół gwizdka? Faza pierwsza: rozpoznanie bojem

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

Potężnego pancernego uderzenia - jakiego wielu oczekiwało - nie ma. Alen nie ma wątpliwości, że Ukraina przeszła na większości linii frontu do kontrataku.

Najmocniej Ukraińcy atakują w rejonie Bachmutu i na południu, w obwodzie zaporoskim, zwłaszcza w kierunku miasta Tokmak, z którym jest już tylko Melitopol i brzegi Morza Azowskiego. Przedstawiciel Zgrupowania Wschód Serhij Czerewatj powiedział, że niektórzy od cinkach kierunku bachmuckiego Ukraińcy tylko ciągną ostatniej doby (czwartku) odepchnęli wroga na 1,2 km.

Trudniej jest w obwodzie zaporoskim, gdzie Rosjanie mieli zresztą wiele czasu na przygotowanie linii obronnych. Siły ukraińskie poniosły tam „znaczące” straty w ludziach i sprzęcie w ostatnich dniach, napotykając większy niż oczekiwano opór ze



„Rozpoczęła się ukraińska kontrofensywa” - wątpliwości nie ma Ben Barry, ekspert londyńskiego Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych (IISS)

strony rosyjskich sił - donosi CNN, cytując dwóch wysokich rangą urzędników amerykańskich. Są oni jednak przekonani, że nie wpłynie to na ogólny postęp kontrofensywy. Amerykański think-tank ISW przypomina, że operacja może trwać tygo-

dniami i że to w jej pierwszej fazie, gdy działa przeciwko silnej obronie, może dojść do największych strat ukraińskich.

Szef sztabu generalnego gen. Walerij Gierasimow poinformował prezydenta Putina, że ukraińskie siły osiłe około brygady

zaatakowały w nocy ze środy na czwartek, ale nie zdołały przebić się przez rosyjską obronę.

Od początku kontrofensywy (4 czerwca) siły ukraińskie poczyniły pewne postępy na południu, ale straty w sprzęcie również są znaczące. Pierwsze dni

operacji sugerują jednak, że tak jak oczekiwała większość ekspertów i polityków, Kijów będzie dążył do przecięcia strefy okupowanej przez Rosję na dwie części, przerywając kluczowe linie zaopatrzenia i komunikacji dla wojsk wrogą Krymie.

„Rozpoczęła się ukraińska kontrofensywa” - wątpliwości nie ma Ben Barry, ekspert londyńskiego Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych (IISS). Ukraiński ekspert Jurij Butusow uważa, że obecnie na froncie mamy do czynienia z czymś, co nazywa „walką o przejęcie taktycznej inicjatywy”. Ukraińskie siły zbrojne „prowadzą rozpoznanie bojem, szukają słabych miejsc w obronie rosyjskiej armii” nakierunku zaporoskim - mówi rzecznik Grupy Operacyjnej „Taurida” Walerij Szeszeń.

Ukraina sformowała duże zgrupowanie przeznaczone właśnie do przeprowadzenia kontrofensywy. Co najmniej dziewięć brygad - zazwyczaj składających się z 3000-5000

żołnierzy - zostało przeszkolonych przez NATO, a sama Ukraina stworzyła kolejne co najmniej cztery nowe brygady. Wielkość i liczba ukraińskich jednostek biorących teraz udział w walce wydaje się być stosunkowo niewielka: najwyżej kilka brygad. Wielkie kontrofensywy, której wszyscy się spodziewali, wciąż więc nie ma. Toraczej badanie rosyjskich linii, próba znalezienia słabych punktów oraz zmuszanie rosyjskich dowódców do przeniesienia jednostek z jednej lokalizacji do drugiej.

Jest też jednak inne wytłumaczenie. Być może Kijów wcale nie planuje (lub w pewnym momencie zrezygnował) koncentrycznego silnego uderzenia w celu przerwania frontu, wyjścia na głębokie tyły wroga i w efekcie dużych zdobyczy terenu. Jeśli tak, to już obserwujemy właściwą kontrofensywę, która będzie polegać na rzucaniu kolejnych jednostek na różniące cinki frontu, by zmęczyć przedwornika, naruszyć obronę i zmuszać do stopniowego odwrotu.

Donald Trump nie daje za wygraną

Andrzej Grochal
Stany Zjednoczone

„Śmieszni i bezpodstawnymi” oraz „ingerencją w proces wyborczy” określił były prezydent USA Donald Trump 37 zarzutów, jakie przeciw niemu postawiła prokuratura federalna.

Trump oskarżył ponadto prokuraturę o „politycznie motywowaną kampanię” mającą uniemożliwić mu udział w wyborach prezydenckich i ewentualny powrót do Białego Domu.

- Śmieszny i bezpodstawny akt oskarżenia sformułowany przeciwko mnie przez użyty jako oręż - przez administrację Bidena - departament niesprawiedliwości będzie zapisany jako jedno z najstraszniejszych nadużyć władzy w historii naszego kraju - powiedział Donald Trump do działaczy Partii Republikańskiej na stanowisku konwencji w Georgii. - To brutalne prześladowanie jest parodią sprawiedliwości - dodał.

Specjalny prokurator Jack Smith, który nadzoruje dochodzenie, powiedział, że „w tym kraju mamy jeden zbiór praw i dotyczą one każdego”.

Dzień wcześniej prokuratura federalna przedstawiała liczącą 37 zarzutów akt oskarżenia byłego prezydenta o przestępstwa federalne, zarzucając mu m.in. bezprawne przetrzymywanie poufnych i tajnych dokumentów rządowych, w tym dotyczących opatrzonej klauzulą najwyższej tajności spraw bezpieczeństwa kraju.

Miały one dotyczyć m.in. amerykańskiego programu nuklearnego i stanu gotowości do odparcia ewentualnego ataku. Trump miał też udostępnić niejawne dokumenty osobom trzecim, które nie posiadały stosownych uprawnień.

Podkreśla się, że sformułowanie aktu oskarżenia przeciwko byłemu prezydentowi nie ma precedensu w historii USA. Trump, który zadeklarował już swój zamiar ubiegania się o prezydenturę w wyborach w 2024 r., jest obecnie człowiekiem kandydatem Republikanów.

Okazuje się, że coraz mniej osób pozostaje przybyłym prezydentem USA. Według publikacji Page Six odłączyła się nawet od niego własna córka Ivanka. Kobieta ma mieć pretensje do ojca za to, że swoją postawą i czynami sprawił, że wielu jej przyjadło i odwróciło się od niej.

Kanada płonie. Władze zwróciły się o międzynarodową pomoc

Andrzej Grochal
Kanada

Dymy z kanadyjskich pożarów lasów spowiły niebo nad znaczną częścią wschodniego wybrzeża. Rząd obawia się, że może to być najgorszy rok pod tym względem w historii

Kanadyjscy strażacy nie są w stanie zapanować nad żywiołem, który w Quebecu spalił ponad 728 tys. ha lasów. Średnia z ostatnich 10 lat to 2147 ha. Liczby te pomagają zobrazować zarówno niszycielską siłę żywiołu, rozmiar kataklizmu, a także jego bezprecedensowy charakter.

Do pożarów, które szaleją w Quebecu, należy jeszcze doliczyć te, które trawią lasy w Albercie i Kolumbii Brytyjskiej na zachodzie kraju oraz w Nowej Szkocji na wschodnim wybrzeżu.

Pożary w Nowej Szkocji zaczęły się już w maju. Już wtedy premier Justin Trudeau nazwał je niewiarygodnie poważnymi i powiedział, że jego rząd jest w gotowości, by w razie potrzeby udzielić pomocy.

Kara McCurdy, oficer ochrony przeciwpożarowej



Meteorolodzy przestrzegają, że sezon pożarowy w Kanadzie może potrwać jeszcze do sierpnia

w Departamencie Zasobów Naturalnych i Odnawialnych w Nowej Szkocji, mówiła już w maju, że w tej prowincji do tej pory w tym sezonie doszło do 176 pożarów, w porównaniu do 70 w zeszłym roku.

- Wczesne topnienie śniegu, cieplejsza zima, wyższe temperatury na początku marca z pewnością przyczyniły się do wysuszenia lasów - powiedziała McCurdy z Departamentu Zasobów Naturalnych i Odnawialnych w Nowej Szkocji. - Przez ostatni miesiąc prawie nie padało w wielu

obszarach Nowej Szkocji - dodała.

Dzisiaj wiadomo już, że rozmiar kataklizmu przekroczył możliwości kanadyjskich służb, w związku z czym kraj zwrócił się o pomoc międzynarodową. Do Kanady już przybyły bądź wkrótce przybędą ekipy z Francji, Stanów Zjednoczonych i Hiszpanii. Łącznie ma to być około 400 strażaków.

Służby podkreślają, o czym mówiła już Kara McCurdy, że na tak dramatyczną sytuację wpłynęła krótka zima i wczesne

roztopienia oraz niezwykle sucha wiosna.

Wielkie pożary w Kanadzie odczuwają jej sąsiedzi - Nowy Jork to dzisiaj miasto spowite gęstym kłębam brunatnego toksycznego dymu.

Za ten istniejący marsjański krajobraz odpowiadają właśnie płonące lasy w nieodległej Kanadzie. Toksyczne chmury dymu spowiły obszar od Toronto aż po Waszyngton. W wielu rejonach Stanów Zjednoczonych, m.in. w Nowym Jorku, a nawet w położonej dalej na południe Wirginii, wydano ostrzeżenia przed złą jakością powietrza. Zaleca się nieotwieranie okien, unikanie dłuższego przebywania na zewnątrz, aktywności ruchowej na, trudno to chyba dzisiaj określić, świeżym powietrzu.

Niedawne szacunki donosiły o 3,3 mln hektarów objętych płomieniami i 120 tys. ewakuowanych mieszkańców.

Meteorolodzy przestrzegają, że sezon pożarowy może potrwać do sierpnia. Trudno jest więc oszacować skalę katastrofy, z którą będzie musiała się zmierzyć Kanada. Pomoc międzynarodowa już dzisiaj jest jej niezbędna.

MAGAZYN

SPORTOWY



FOT. PAP/EP/CHRISTOPHE PETIT TESSON

Iga trzykrotną królową Paryża

**PIŁKARZE
MANCHESTERU CITY
W POTRÓJNEJ
KORONIE
STR. 16**

**Sokół Wyczechy
mistrzem słupekiej
okręgówki. Start
Miastko w barażach
STR. 12**

**Koncert trzykrotnego
mistrza świata
Bartosza Zmarzlika
w Grand Prix Niemiec
STR. 14**

PHkanożna Start Miastko zagra w barażach o wejście do IV ligi

SOKÓŁ PONOWNIE NAJLEPSZY

Jacck Wójcik

jacck.wojcik@gk24.pl

Piłkarze Sokola Wyczechy w ostatniej kolejce przypiętęgowali zwycięstwo w słupskiej okręgówce.

Dwie ostatnie kolejki sezonu 2022/2023 rozegrano w ciągu trzech dni. W czwartek odbyła się 33. seria, a w sobotę 34. Po czwartkowych meczach sprawa pierwszego miejsca, premiowanego awansem do IV ligi była otwarta. Prowadzący w tabeli Sokół zainkasował punkty bez wychodzenia na boisko, za walkowera z Leśnikiem Cewice. Jedyne zespoły, którym mógł go jeszcze wyprzedzić, Start Miastko, pokonał na wyjeździe Brdę Przechlewo (2:0) i zachował dystans jednego punktu.

Przed sobotnią kolejką Start potrzebował do awansu wygranej, a dodatkowym warunkiem była strata punktów zespołu Sokola. W przypadku zakończenia sezonu przez obydwa zespoły z dorobkiem po 71 pkt, wyżej w tabeli byłby Sokół, który wygrał obydwie bezpośrednie mecze (3:1 i 2:0).

W 34. kolejce zespół z Miastka miał trudny wyjazd do trzeciego w tabeli Gryfa II Słupsk. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Nie oglądając się na to spotkanie piłkarze Sokola pokonali - również na wyjeździe - MKS Debrzno 3:1, kończąc sezon na pierwszym miejscu,



Piłkarze Sokola świętowali mistrzostwo słupskiej grupy okręgówki w Debrznie

z przewagą 3 punktów. Bramki zdobyli Karol Dołgowski, Łukasz Kościani i Ariel Sobczak.

Warto przypomnieć, że Sokół okazał się najlepszym w okręgówce drugi sezon z rzędu. Przed rokiem zrezygnował jednak z gry w IV lidze. Z dwóch pozostałych grup awans wywalczyły Gedania Gdańsk i Supra Kwidzyn.

Z kolei Start ponownie czekają baraże o IV ligę. Przypomnijmy, że 2022 roku przegrał w I rundzie 3:4 z Powiślem Dzierżoń. Z grupy Gdańsk n do baraży awansowały Wietcisa Skarszewy oraz Radunia II Stężyca jako najlepszy zespół z trzecich miejsc. Problem jest w gru-

pie Gdański, gdzie drugi w tabeli zespół Bałtyku II Gdynia nie może awansować do IV ligi w związku ze spadkiem „jedynek” z inligi. Trzeci w tabeli Jaguar II Gdańsk również nie może awansować do IV ligi, bo gra w niej pierwszy zespół z tego klubu. Czwarty w tabeli jest Stoczniovec Gdańsk, ale regulamin nie przewiduje gry w barażach czwartego zespołu z tabeli. Półfinały barażów odbędą się 17-18 bm., a finał 24-25 bm. Gospodarze zostaną wyłonieni w losowaniu.

Do Klasy A spadają trzy ostatnie zespoły w tabeli. W związku z wycofaniem się Jantar i Pobłocice po 6. kolejce, w grupie słup-

skiej spadkowymi są miejsca 16. i 17. Ilość spadkowiczów zwiększa się o drużyny, które spadną do grupy z IV ligi. W tej chwili pewne degradacji są Jantar Ustka i Bytovia Bytów, co oznacza spadek zespołów z miejsc 14. i 15. W IV lidze zagrożony jest jeszcze Gryf Słupsk, co może zwiększyć liczbę spadkowiczów o zespół z 13. miejsca.

33. kolejka (8.6): Myśliwiec Tuchomie - KS Włynkówko 4:0, Dolina Speranda Niepogodzie - MKS Debrzno 3:1, Gryf II Słupsk - Piast Człuchów 1:0, GTS Czarna Dąbrówka - Pomorzanie Potęgowo 1:2, Unison Machowino - Kaszubia Studzienice 0:1, Brda Przechlewo - Start Miastko 0:2, Czarni Czarne - Skotawia Dębica Kaszubska 3:0 (vo), Sokół Wyczechy - Leśnik Cewice 3:0 (vo), Garbarnia Kępcice - pauza.

34. kolejka (10.6): Pomorzanie - Czarni 7:3, Piast - GTS Czarna D. 2:0, Garbarnia - Brda 3:3, Skotawia - Unison 2:2, Gryf II - Start H Kaszubia - Dolina 1:2, Leśnik - Myśliwiec 1:3, MKS Debrzno - Sokół 1:3, KS Włynkówko - pauza.

| 1. Sokół Wyczechy | 32 | 74 | 118-39 |
|---|----|----|--------|
| 2. Start Miastko | 32 | 71 | 84-37 |
| 3. Gryf II Słupsk | 32 | 67 | 121-42 |
| 4. Dolina Sper. Niepogodzie | 32 | 65 | 83-48 |
| 5. MKS Debrzno | 32 | 63 | 105-75 |
| 6. Kaszubia Studzienice | 32 | 60 | 76-46 |
| 7. Piast Człuchów | 32 | 60 | 72-39 |
| 8. Myśliwiec Tuchomie | 32 | 57 | 77-44 |
| 9. Pomorzanie Potęgowo | 32 | 53 | 94-85 |
| 10. Garbarnia Kępcice | 32 | 46 | 62-61 |
| 11. Skotawia Dębica Kasz. | 32 | 32 | 43-59 |
| 12. Unison Machowino | 32 | 31 | 44-68 |
| 13. Czarni Czarne | 32 | 30 | 54-85 |
| 14. Brda Przechlewo | 32 | 24 | 54-113 |
| 15. KS Włynkówko | 32 | 21 | 32-97 |
| 16. Leśnik Cewice | 32 | 15 | 34-96 |
| 17. GTS Czarna Dąbrówka | 32 | 10 | 30-149 |
| 1-awans. 24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000 | | | |

Po degradacji Bałtyku Gdynia z IV ligą pożegna się o jeden zespół więcej

PIŁKA NOŻNA. Rozgrywki pomorskiej IV ligi zbliżają się do końca. Wciąż niepewny utrzymania jest Gryf Słupsk.

Na kolejną przed zakończeniem rywalizacji w m lidze (grupa 2), szansę na utrzymanie stracił Bałtyk Gdynia. To fatalna wiadomość dla drużyny z miejsc 13-15 w tabeli IV ligi. Jedną z nich dołączy do piątki spadkowiczów.

Czwartoligowcy rozgrywali w dn. 7-8 bm. spotkania 35. kolejki. O niespodziankę postarała się zdegradowana już Bytovia Bytów, pokonując siebie Jaguar Gdańsk 2:0. Wynik został ustalony już w pierwszej połowie, postrzałach Przemysław Leika i Samuela Wirkusa. Po zmianie stron gościewyśmienitą okazję na gola kontaktowego. Bartosz Rynkowski obronił jednak rzut kamy zawodnika gości.



Piłkarze Pogoni Lębork (czarne koszulki) są już niemal pewni utrzymania w IV lidze

Komplet punktów zainkasował w tej serii jeszcze Gryf Słupsk, za walkowera z wycofanym GKS Kowale. Pogoń Lębork zremisowała u siebie 0:0 z Powiślem Dzierżoń. Teoretycznie Pogoń nie jest jeszcze w stu procentach bezpieczna, ale do utrzy-

mania wystarczy jeden punkt z trzech ostatnich kolejek.

Trzy pozostałe zespoły z regoniu słupskiego z porażkami. Czwarty mecz z rzędu przegrała Sparta Sycewice, tym razem 0:4 u siebie z liderującym Wikędem Luzino. Anioły Garczegorze

prowadziły po godzinie gry 2:0 z Arką Gdynia. Goście zdobyli kontaktowego gola w 66. min, a później dołożyli jeszcze trzy trafienia. Bez niespodzianki w Ustce, gdzie Jantar uległ 1:4 Gromowi Nowy Staw.

BYTOVIA - JAGUAR 2-0 (10), 1:0 Leik (13.), 2:0 Wirkus (45+1)
POGOŃ - POWIŚLE 0:0
ANKŁY - ARKA 2:4 (1K), 1:0 Stumiński (23.), 2:0 Kowalski (61.), 2:1 Pyrek (66.), 2:2, 2:3 Kukuruza (67., 70.), 2:4 Gołębowski (89.)
JANTAR - GROM 1:4 (0-3), 0:1 Zieliński (5), 0:2 Urbański (18.), 0:3 Zieliński (42.), 1:3 Poliszczuk (56.), 1:4 Sadowski (87.)

SPARTA - WIKĘD 0-4 (0-1), 0:1:0:2 Krefft (16., 35.), 0-3 Kostuch (56.), 0:4 Barganiński (85.)
Pozostałe wyniki 35. kolejki: Wierzyca - AS Kolbudy 3:0, Gryf W. - MKS Władysławowo 2:1, Borowiak - Pomezania 0:1, Chojniczanka II - Czarni 0:1, GKS Kowale - Gryf S. 0:3 (vo).

W niedzielę rozgrywana była 36. kolejka. Do zamknięcia tego wydania zakończyły się cztery mecze (plus walkower dla MKS Władysławowo za mecz zwycię-

Bytovia 1 nowym prezesem

PIŁKA NOŻNA. Łukasz Hinc zastąpił Krystiana Blanka w roli sternika wciąż jeszcze czwartoligowego klubu z Bytowa.

Do zmiany doszło podczas spotkania zarządu stowarzyszenia MKS Bytovia, które odbyło się w minionym tygodniu. Poblisko dwóch lat zrezygnację z funkcji prezesa złożył Krystian Błanka.

Dotychczasowy prezes związany był z klubem z Bytowa od 9 lat. Początkowo prowadził nieoficjalną stronę internetową klubu, a w 2018 r. dołączył do oficjalnych mediów klubowych i był odpowiedzialny za działania marketingowe. Sprawował również funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Od czerwca 2021 r. był w zarządzie Bytovii, pełniąc funkcję sekretarza. Po śmierci prezesa

Przemysław Gawina, K. Błank przejął obowiązki i kontynuował projekt #nowakarta. Oficjalnie stanowisko prezesa objął 22 listopada 2021 r.

Nowy prezes, 30-letni Łukasz Hinc, to wychowanek Bytovii, w której stawał pierwszym piłkarskim krokiem. Większość piłkarskiej przygody spędził jednak w barwach Zawiszy Borzytuchom. Był także zawodnikiem Kaszubii Studzienice i Gryfa Słupsk. Do Bytovii wrócił przed dwoma laty, dołączając do projektu #nowakarta. Z powodu kontuzji opuścił zespół i wrócił do Zawiszy Borzytuchom, gdzie grę w piłkę łączył z rolą prezesa klubu. Te ostatnie funkcje sprawował do 14 maja br.

Dodajmy, że na dwie kolejki przed końcem sezonu 2022/23 piłkarze Bytovii nie mają już szans na utrzymanie się w IV lidze. **(jak)**

krótko

GOL PATYKA

PIŁKA NOŻNA. Kadra Pomorskiego ZPN rocznika 2010 wygrała 4:1 z kadrami Podlaskiego ZPN. Jedną z bramek strzelił Jakub Patyk z Gryfa Słupsk. Zespół prowadzony przez trenerów Łukasza Godlewskiego i Jakuba Izdebskiego awansował do turnieju finałowego rozgrywek kadr wojewódzkich chłopców U-13 o Puchar im. Kazimierza Górskiego, który

odbędzie się w dniach 25 czerwca - 1 lipca w miejscowościach Radymno i Jarosław (woj. podkarpackie).

KING BLISKO TYTUŁU

KOSZYKÓWKA. King Szczecin prowadzi 3:1 ze Śląskiem Wrocław w finale play-off Energa Basket Ligi. W meczach rozegranych na swoim parkiecie wygrał 90:67 (24:18, 20:12, 16:17, 30:20) i doznał porażki 75:85 (22:29, 26:17, 4:24, 23:15). Rywalizacja toczy się do czterech wygranych. Piąty mecz serii odbędzie się dzisiaj we Wrocławiu. **JAK**

MKS Władysławowo - GKS Kowale 3:0 (vo), Pomezania - Pogoń, Grom - Borowiak, Powiśle - Wierzyca, AS Kolbudy - Gryf W. i Gryf S. - Anioły zakończyły się po zamknięciu wydania.

| 1. Wikędek Luzino | 36 | 87 | 104-29 |
|-----------------------------|----|----|--------|
| 2. Pomezania Malbork | 35 | 80 | 93-30 |
| 3. Grom Nowy Staw | 35 | 69 | 78-31 |
| 4. Gryf Wejherowo | 35 | 64 | 71-48 |
| 5. Chojniczanka II Chojnice | 36 | 62 | 61-48 |
| 6. Sparta Sycewice | 36 | 59 | 64-61 |
| 7. Jaguar Gdańsk | 36 | 57 | 68-51 |
| 8. Arka II Gdynia | 36 | 56 | 91-65 |
| 9. MKS Władysławowo | 36 | 56 | 72-67 |
| 10. Anioły Garczegorze | 35 | 53 | 75-67 |
| 11. Powiśle Dzierżoń | 35 | 53 | 57-57 |
| 12. Pogoń Lębork | 35 | 49 | 44-54 |
| 13. Czarni Pruszcz Gdański | 36 | 45 | 48-68 |
| 14. Gryf Słupsk | 35 | 44 | 51-56 |
| 15. AS Kolbudy | 35 | 43 | 49-60 |
| 16. Wierzyca Pelplin | 35 | 36 | 55-63 |
| 17. Bytovia Bytów | 36 | 32 | 40-58 |
| 18. Borowiak Czersk | 35 | 23 | 34-85 |
| 19. Jantar Ustka | 36 | 8 | 27-135 |
| 20. GKS Kowale* | 36 | 30 | 34-83 |

wycofał się z rozgrywek 1-awans, 15-20-spadek (jak)

Tenis Iga Świątek po raz trzeci w karierze wygrała wielkoszlemowy turniej French Open!

Tytuł obroniony! Triumf we Francji wart fortunę!

Lukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek wygrała z Karoliną Muchową 6:2, 5:7, 6:4 w finale wielkoszlemowego tenisowego turnieju French Open w Paryżu.

Muchova i Świątek mierzyły się wcześniej tylko raz. W 2019 roku w Pradze lepsza okazała się pierwsza z wymienionych, która w tegorocznym turnieju w Paryżu wygrała m.in. z Marią Sakkari i Aryną Sabalenką. W drodze do finału przegrała tylko dwa sety - z Nadią Podoroską (0:6 w drugiej rundzie) i białoruską wiceliderką rankingu (6:7 w półfinale). Złoty tytuł przetrzymała, chociaż ostatnie spotkanie udowodniło, że Czeszka nie należy lekceważyć w żadnym momencie - nawet gdy wydaje się, że wspomniana tenisistka znajduje się w beznadziejnej sytuacji, jest w stanie odwrócić losy spotkania.

Jeszcze lepiej spisywała się w stolicy Francji Iga, która do spotkania z Muchową nie

przegrała żadnego seta, a sześć rywali ugrało łącznie 23 gemy. To wynik porównywalny do osiągnięć Polki w październiku 2020 roku, kiedy to w drodze do finału przegrała identyczną liczbę gemów, wówczas jednak rozegrała więcej setów (w bieżącej edycji w czwartej rundzie Lesia Curenko wycofała się przy stanie 1:5 w pierwszej partii).

- Wydaje mi się, że dobrze znam jej styl. Bardzo lubię szanując jej grę. Jest zawodniczką, która potrafi zrobić na korcie wszystko. Gra zeswobodą ruchów, ma niesamowitą technikę - tak o finałowej przeciwniczce wypowiadała się liderka światowego rankingu.

Nasza tenisistka w finale wielkoszlemowej imprezy wystąpiła poraz czwarty, towarzyszył jej zapewne mniejszy stres niż rywalce, która nigdy w tak ważnym spotkaniu nie brała udziału. Zdenerwowanie u Czeszki widać było zwłaszcza na początku meczu (trzy pierwsze gemy na swoją korzyść strzycnęła Polka), potem jed-



Trofeum dla zwyciężczyni turnieju French Open po raz trzeci trafił w ręce Igi Świątek.

nak nieco opanowała treść i zaczęła stwarzać problemy liderce światowego rankingu. Kłopotów Idze nastęrcząły zwłaszcza skróty, wykonywane przez przeciwniczkę, Muchova nieźle radziła sobie też przy siatce inieźle serwowała, to było jednak za mało, by od-

wrócić losy pierwszej partii, która zakończyła się zwycięstwem faworytki 6:2.

Drugi set rozpoczął się identycznie jak całe spotkanie - znów Świątek przełamała rywalce w drugim gemie, znów prowadziła 3:0 i znów dopiero w czwartym zapunktowała jej

przeciwniczka. Grająca coraz odważniej i nieco ryzykownie Czeszka od piątego gema włączyła wyższy bieg i odrobiła stratę, z kolei Iga, która do tego momentu niemal nie popełniała błędów, coraz częściej miewała kłopoty przy własnym podaniu, łącznie aż trzy-

krotnie pozwoliła się przełamać i w efekcie przegrała drugą część meczu 5:7.

Początek trzeciego seta wskazywał, że nasza tenisistka będzie miała kłopoty z zanotowaniem kolejnego triumfu w wielkoszlemowej imprezie. Muchovej wychodziło niemal wszystko, z kolei Polce zaczęły puszczać nerwy. W efekcie już w pierwszym gemie niżej notowana zawodniczka zyskała przewagę przełamania, a potem podwyższyła prowadzenie przy własnym serwisie. Martwił zwłaszcza fakt, że Iga nie wygrała w tym czasie ani jednej wymiany.

Mimo trudnego początku Świątek zdołała odrobić straty i choć w dalszej części spotkania wciąż miewała kłopoty przy własnym podaniu, ostatecznie zdołała jednak doprowadzić do szczęśliwego końca, a ostatnią partię, wygraną 6:4, zakończył podwójny błąd serwisowy Czeszki. Dla Igi to trzeci w karierze triumf w turnieju French Open, dzięki któremu wzbogaciła się o 2,3 mln euro.

Ryszard Czarnecki

„Z woleja”



KUBA BŁASZCZYKOWSKI WAŻNIEJSZY NIŻ RODRIGO

Czasem klęskę od sukcesu dzieli bardzo niewiele. Kotwica Kołobrzeg mogła awansować do I ligi, ale zaważyła ostatni mecz, a w barażach niespodziewanie nie dał rady Motorowi Lublin. Wisła Kraków prowadziła od pierwszych minut z Zagłębiem Sosnowiec i gdyby utrzymała to prowadzenie, awansowałaby do ekstraklasy po rocznej w niej nieobecności. Alen nie utrzymała, spadła do baraży, a w nich przegrała z Puszcą z Niepołomic, które mają mniej mieszkańców niż było kibiców Wisły w meczu z rywalem spod Krakowa. Gdyby, gdyby...

Myśleliście, że będę pisał o finale Ligi Mistrzów? OK, mieliście rację, ale na Champions League świat się nie kończy. Ani w Manchesterze City, ani Interze nie gra żaden Polak, w związku z tym byłoby mi dość obojętne, kto wygra. Dla mnie najważniejsze wyda-

rzyło się przed meczem, czyli decyzja, że będzie go (na szczęście) sędziował Szymon Marciniak, a nie ktokolwiek inny. Sprawiedliwości stało się zadość. Polak biegał z gwiazdką w ręku, dwóch naszych rodaków - sędziów liniowych - biegało na linii, a dwóch innych siedziało w wozie VAR. Wszyscy byli zwycięzcami. Swoją drogą, może być dumny Michał Listkiewicz, który bodaj jako jedyny sędzia w historii sędziował (na linii) i półfinał, i finał na tym samym mundialu. Oto jego syn, Tomasz, sędziował, też na linii, dwa najważniejsze finały światowego futbolu w ciągu pół roku (przecież MŚ w Katarze były w grudniu!).

W najbliższy piątek odbędzie się pożegnanie z reprezentacją a wybitnego piłkarza, naturalnego lidera (także formalnie, bo przez 4 lata był kapitanem reprezentacji) Biało-Czerwonych, czyli Kuby Błaszczykowskiego. Wspiął się on na szczyt niewiele niższy od szczytu Ro-

berta Lewandowskiego, którego zresztą wprowadzał do drużyny Borussia Dortmund. To dobry czas, żeby podziękować Kubie za te 120 występów w reprezentacji. Nie, to nie pomyłka. Oficjalnie podawana jest liczba 108, ale trzeba dodać, że Błaszczykowski zagrał 8 razy dla reprezentacji U-19, 3 razy w Polsce U-21 i raz w Polsce „B”. W sumie 120. Kuba zaczynał karierę w Czestochowie, grał w Wiśle oraz 9 lat w Borussii, 3 lata w Wolfsburgu, a w międzyczasie zdobył strzelić dwa gole w 15 występach w Serie A w barwach Fiorentiny.

Dla mnie Kuba będzie zawsze sto, milion razy ważniejszy niż piłkarz Rodrigo, który strzelił gola Interowi w finale LM na oczach Szymona Marciniaka. Skądinąd Błaszczykowski też grał w finale Ligi Mistrzów w barwach Borussii. Jako nieuleczalny maniak statystyki dodam, że tylko pięciu polskich piłkarzy zaliczyło co najmniej 100 występów w barwach narodowych. Dwóch z nich już nie gra - Grzegorz Lato i Michał Żewłakow, trzeci - Kuba - grać przestaje, a na placu boju zostają następca Błaszczykowskiego w roli kapitana reprezentacji - Robert Lewandowski i żelazny stoper - Kamil Glik.

Na naszych oczach zamyka się ważny rozdział w polskiej piłce.

Marcin Możdżonek

„Z najwyższego punktu widzenia”



KRÓLOWA TENISA JEST JEDNA. AI POD SIATKĄ - JEST CAŁKIEM DOBRZE!

Podsumowując turniej Ligi Narodów w Nagoi - uważam za bardzo dobry dla naszej męskiej reprezentacji w siatkówce. Osiągnięty rezultat - trzy wygrane i jedna porażka - to jest wynik, który przed wylotem do Japonii brałbym w ciemno. Biorąc oczywiście pod uwagę to, że udaliśmy się tam w mocno eksperymentalnym składzie. To znaczy mocnym, ale mimo wszystko eksperymentalnym. W kadrze pojawiło się przede wszystkim wielu nowych zawodników, a szczególnie przyglądałem się debiutantom, - Kuba - grać przestaje, a na placu boju zostają następca Błaszczykowskiego w roli kapitana reprezentacji - Robert Lewandowski i żelazny stoper - Kamil Glik.

Na naszych oczach zamyka się ważny rozdział w polskiej piłce.

bie pograć. Zwłaszcza Sawicki i Hawryluk dostali tę nagrodę, bo napewno Dulski ma potencjał na zawodnika, który może już całkiem niedługo stanowić osiłek reprezentacji Polski. Ostatni mecz z Serbami co prawda przegraliśmy, ale przeciwnicy mocno się postawili, zagrali twardo, w sposób bardzo uporządkowany. A ci nasi zawodnicy, którzy znaleźli się w niedzielę na parkiecie nie bardzo mieli receptę na tego przeciwnika. I nie potrafili jej znaleźć. Z racji tego, że nie są zgrani. Dla nich to wszystko była nowość, a naszym rezultatem bym się nie przejmował. Jesteśmy przecież gospodarzem turnieju finałowego Ligi Narodów. I właśnie dlatego możemy sobie pozwolić na pewnego rodzaju eksperymenty w pracy. A nawet - na jakieś straty w punktach do rankingów.

Dużym, a nawet bardzo dużym plusem była postawa Artura Szalpuska, który świetnie się odbudował w sezonie ligowym zespołu Projektu Warszawa. A teraz w Japonii grał naprawdę znakomicie w tych trzech wygranych meczach. Te zwycięskie spotkania były w dużej mierze jego zasługą, to naprawdę on był ojcem sukcesu.

Jeśli zaś chodzi o najważniejsze wydarzenie minionego tygodnia w polskim sporcie, to oczywiście czapki z głów przed Iga Świątek. Triumf nad Karoliną Muchową nie przyszedł łatwo, to był mecz pełen emocji. Spotkały się dwie tenisistki emanujące pasją, z których jedna gra może nie najpiękniej, ale bardzo skutecznie, a druga gra tenis właśnie ładny, ale na całe szczęście nie aż tak skuteczny jak Świątek. Uważam, że po raz kolejny Iga udowodniła, że aktualnie jest ponad wszystko w kobiecym tenisie.

Wielkie gratulacje dla niej, dziewczynę z takim charakterem, sercem i przygotowaniem do walki można - ba, wręcz trzeba - wyłącznie podziwiać. I myślę, że nadużyłbym wcale nie będzie, jeżeli napiszę - bo właśnie tak uważam - że królowa tenisa jest teraz tylko jedna. I jest nią nasza Iga.

Koncert Bartosza Zmarzlika w Grand Prix Niemiec

Mateusz Pietras
redakcja@polskappress.pl

ŻUZEL. Trzykrotny mistrz świata Bartosz Zmarzlik nie miał sobie równych na niemieckiej ziemi. Z 20. zwycięstwami w cyklu GP zajmuje 4. miejsc w klasyfikacji wszechczasów.

Niemiecki Teterów gościł najlepszych żuźlowców globu po raz szósty. Za każdym razem zwycięstwo padało łupem innego zawodnika.

Tym razem obrońca tytułu mistrza świata zdominował czwartą rundę, choć początkowo dwabiegi jeszcze tego nie zapowiadały. W pierwszym starciu Zmarzlik przegrał bowiem z Jasonem Doylem, natomiast w drugim musiał uznać wyższość jego rodaka - Jacka Holdera.

Polski żuźlowiec w kolejnych gonitwach nie miał już jednak sobie równych. Idealne spasowanie motocykla na twardym torze przyniosło oczekiwane rezultaty. Kluczem do sukcesu był atomowy start, który nie opuszczał Polaka przez całe zawody.

Do półfinału Bartosz wjechał z 13. punktami jako lider po fazie zasadniczej. W tej gonitwie od drugiego okrążenia budował przewagę nad resztą stawki. - Złe pojechałem w tym półfinale - ocenił jednak ambitny Polak.

W finale ponownie zadecydowało puszczenie sprzęgła w idealnym momencie oraz pierwsze polestartowe. Zmarzlik pomknął do mety, odpierając dopędnego momentuataki Doyle'a, który jechał na drugiej pozycji. Piąte biegowe zwycięstwo tegodnia było już faktem. Tym samym mógł świętować pierwsze zwycięstwo w Teterowie. - Bardzo dobrze, komfortowo siedziałem - powiedział triumfator GP Niemiec.

To piąte podium mistrza świata w Teterowie. Jest rekordzistą pod względem stawiania na „pudle” na niemieckiej ziemi. Asobotnia wygrana była jego 20. w karierze, co czyni Zmarzlika czwartym żuźlowcem w historii (do pierwszego dziela go trzy wygrane GP).

Sobota nie była udana dla pozostałych Polaków. Triumfator sprzed roku Patryk Dudek oraz Maciej Janowski (wygrał



Podium SGP Niemiec w Teterowie: od lewej Jason Doyle, Bartosz Zmarzlik i Jack Holder

w 2019) nie awansowali do półfinałów. „Duzers” skończył z 7. punktami, natomiast Janowski po „trójce” w pierwszym biegu zanotował dwa wyścigi bez punktu.

Dotąd trzeci zawodnik świata w poprzednim sezonie ani raz nie awansował do półfinału w edycji 2023 SGP.

Czarnym koniem niemieckiego turnieju był Szwed Kim Nilsson. 33-letni debiutant cyklu przed Teterowem ani razu nie znalazł się w półfinale, a co więcej - zamykał klasyfikację przejściową. Skandynaw do półfinału dostał się z 7. oczkami, a w biegu o finał pokonał m.in. wicemistrza świata

Leona Madsena. W finale tylko na pierwszym okrążeniu stał opór Holderowi.

Wicelider cyklu przed zawodami w Teterowie - Fredrik Lindgren - nie dojechał do półfinałów, co spowodowało jego spadek w klasyfikacji o dwie pozycje. Na trzecie miejsce wskoczył Doyle, a za plecami

Zmarzlika plasuje się Holder. Przewaga Polaka wynosi już 12 punktów.

Kolejne żuźlowe Grand Prix w Gorzowie Wielkopolskim (24 czerwca). ©R

GRAND PRIX NIEMIEC

Wyniki: 1. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 19 (2,2,3,3,3,3,3) - 20pkt do GP; 2. Jason Doyle (Australia) - 13 (3,1,1,1,3,2,2) - 18; 3. Jack Holder (Australia) - 14 (1,3,2,2,3,1) - 16; 4. Kim Nilsson (Szwecja) - 9 (0,2,2,3,0,2,0) - 14; 5. Leon Madsen (Dania) - 10 (3,1,0,3,2,1) - 12; 6. Anders Thomsen (Dania) - 10 (2,3,1,0,3,1) - 11; 7. Robert Lambert (Wielka Brytania) - 10 (2,2,3,2,1,0) - 10; 8. Dan Bewley (Wielka Brytania) - 11 (3,0,2,3,3,w) - 9; 9. Tai Woffinden (Wielka Brytania) - 7 (0,0,3,2,2) - 8; 10. Martin Vaculik (Słowacja) - 7 (2,3,w,0,2) - 7; 11. Patryk Dudek (Polska) - 7 (0,3,1,2,1) - 6; 12. Fredrik Lindgren (Szwecja) - 5 (1,0,3,1,0) - 5; 13. Maciej Janowski (Polska) - 5 (3,1,0,0,1) - 4; 14. Max Fricke (Australia) - 4 (0,2,0,1,1) - 3; 15. Mikkel Michelsen (Dania) - 4 (1,1,2,0,0) - 2; 16. Kai Hucenbeck (Niemcy) - 3 (1,0,1,1,0) - 1; 17. Norick Bløedem (Niemcy) - NS; 18. Michael Haertel (Niemcy) - NS.

Klasyfikacja przejściowa (po 4z 10 rund):

1. Zmarzlik - 70; 2. Holder - 58; Doyle - 54; 4. Lindgren - 52; 5. Vaculik - 48; 6. Madsen - 42; 7. Lambert - 42; 8. Bewley - 41; 9. Woffinden - 32; 10. Fricke - 27; 11. Michelsen - 24; 12. Dudek - 23; 13. Thomsen - 23; 14. Janowski - 21; 15. Kim Nilsson - 20.

Zimny prysznic na koniec turnieju w Japonii. Klęska z Serbią po trzech triumfach

Łukasz Konstanty
redakcja@polskappress.pl

Reprezentacja Polski siatkarzy przegrała z Serbią OJ (21:25, 19:25, 14:25) na zakończenie turnieju Ligi Narodów siatkarzy w Nagoi. To pierwsza porażka Biało-Czerwonych w rozgrywkach.

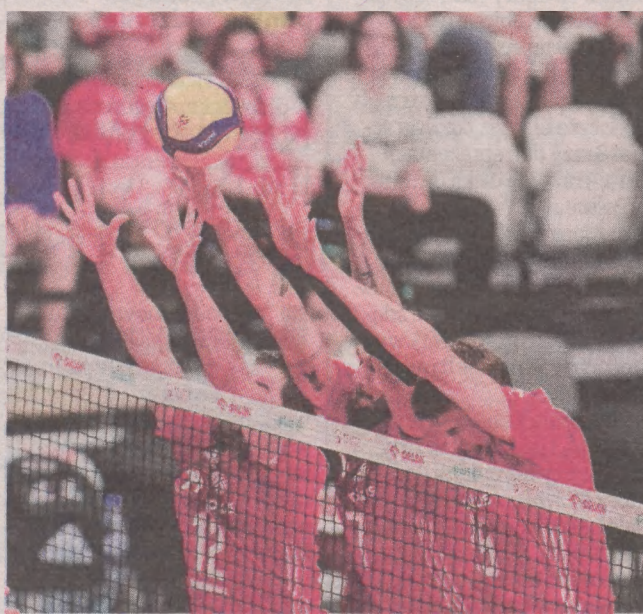
Początki meczów w japońskim turnieju nie należały do najlepszych. Poza spotkaniem z Francją, kiedy to Biało-Czerwoni wygrali pierwszego seta, w dwóch kolejnych potyczkach (z Iranem i Bułgarią) to rywale jako pierwsi wychodzili na prowadzenie. Nie inaczej było w rywalizacji z Serbami. Ekipa z Bałkanów dwukrotnie wypracowywała sobie trzy lub cztery punkty przewagi, którą podopieczni Grbicia z mozołem odrabiali. Za trzecim razem na skuteczną pogoń zabrakło już jednak czasu i ostatecznie ta część spotkania zakończyła się wynikiem 21:25.

Na początku drugiego seta role się odwróciły. Polacy nagle przypomnieli sobie, że można zagrywać napsuć sporo krwi rywalom, wreszcie też pojawiły się punkty zdobywane blokiem, w efekcie po zaledwie ośmiu akcjach nasi siatkarze prowadzili różnicą sześciu

punktów! W pewnym momencie jednak coś się zacięło, Serbowie stopniowo odrabiali stratę, a nim upłynęła połowa seta to oni objęli prowadzenie. Biało-Czerwoni znacznie słabiej radzili sobie w przyjęciu, w ataku nie kończyli akcji, z czego skrzętnie korzystali zawodnicy z Bałkanów - nic więc dziwnego, że już do zakończenia tej partii nie byliśmy w stanie doprowadzić do remisu (19:25).

Równie źle jak w niedzielę, a więc od dwóch przegranych setów, podopieczni Grbicia zaczęli także dwa dni wcześniej potyczkę z Iranem. Potem jednak udało się los spotkania odwrócić i odnieść zwycięstwo. Z podobnymi nadziejami na parkiet wrócili nasi siatkarze także i tym razem, Serbowie okazali się jednak zbyt wymagającym rywalem, nie pozwolili zrobić sobie krzywdy i ostatecznie zamknęli mecz, zwyciężając w trzeciej partii 25:14.

Najwięcej krwi Polakom napsuł Dražen Luburić, który w ofensywie momentami był nie do zatrzymania. Skutecznie atakował zarówno po prostej, jak i pociasnym skosie, a łącznie w całym spotkaniu zdobył dziewiętnaście punktów. W trzecim secie mocno we znaki dał się nam



W meczu z Serbią Biało-Czerwoni zdobyli zaledwie cztery punkty dzięki dobrze ustawionemu blokowi.

także Miran Kujundzić, który zanotował trzy asy serwisowe. Japoński turniej nasi reprezentanci zakończyli z bilansem trzech zwycięstw i jednej porażki. Potriumfie z Francją (3:1) i ograniu po zaciętej rywalizacji ekipy Iranu i Bułgarii (po 3:2), przytrafiła się bolesna porażka z Serbią. Po pierwszym tygodniu zmagania Biało-Czerwoni plasują się w górnej części tabeli rozgrywek.

Najsukuteczniejszym siatkarzem w naszej reprezentacji w czterech meczach rozegranych w Nagoi był Artur Szalpus, który łącznie zdobył 57 punktów. Z Francją, Iranem i Bułgarią zapisał na swoim koncie co najmniej piętnaście punktów, najsłabiej wypadł w ostatnim, niedzielnym spotkaniu, w którym przy jego nazwisku znalazła się niepowalająca na kolana liczba siedem.

Kolejne lokaty w klasyfikacji najsukuteczniejszych w naszej ekipie zajęli Mateusz Bieniek (43) i Karol Butryn (40).

Martwić musiał fakt, że w każdym kolejnym spotkaniu rozgrywanym w Japonii coraz mniej punktów zdobywaliśmy dzięki grze blokiem. Z Francją powstrzymaliśmy akcjerywali aż trzynastokrotnie, w kolejnych potyczkach skuteczność spadała - w ten sposób zdobyliśmy jedyne oczek w potyczce z Iranem, siedem z Bułgarią i zaledwie cztery z Serbią. Owszem, w ostatnim starciu rozegraliśmy tylko trzy sety, niemniej ekipa z Bałkanów w tym czasie zanotowała aż dziewięć skutecznych akcji przy siatce, jeśli chodzi o grę obronną, skromna liczba nie znajduje więc tu żadnego usprawiedliwienia.

W niedzielnym spotkaniu zabrakło także dobrej zagrywki. Podobnie jak w grze blokiem dwa razy lepiej spisali się pod tym względem przeciwnicy, którzy w ten sposób zdobyli sześć punktów (nasi siatkarze jedynie trzy).

Kolejny turniej z udziałem Polaków zostanie rozegrany w dniach 20-25 czerwca w Rotterdamie, gdzie podopieczni Grbicia zmierzą się kolejno z Niemcami (21 czerwca), Ho-

landią (22 czerwca), USA (24 czerwca) i Włochami (25 czerwca). Ze wspomnianymi przeciwnikami zagramy już jednak zapewne w zupełnie innym składzie. Do dyspozycji selekcjonera powinni już bowiem być gracze, których zabrakło podczas zawodów rozgrywanych w Japonii. Przypomnieć należy, że w Nagoi nie zagrali m.in. Jakub Kochanowski, Tomasz Fornal czy Wilfredo Leon, którzy po trudach sezonu ligowego i pucharowego otrzymali nieco więcej czasu na odpoczynek.

Jako gospodarz nasz zespół ma zapewniony udział w turnieju finałowym, który zostanie rozegrany w dniach 19-23 lipca w Gdańsku, nie oznacza to jednak, że można sobie pozwolić na słabszą grę w LN. Każde zwycięstwo przekłada się na punkty rankingowe, które mogą mieć znaczenie, jeśli chodzi o awans na igrzyska olimpijskie w Paryżu. Zasady kwalifikacji mówią bowiem, że oprócz zespołów, które zapewnią sobie prawogry poprzez zaplanowane turnieje kwalifikacyjne, na olimpiadę pojedzie także m.in. najwyższej sklasyfikowana drużyna światowego rankingu z naszego kontynentu spośród tych, które wcześniej promocji nie uzyskają.

Dla Santosa liczy się tylko mecz z Mołdawią

Krzysztof Kowalski
redakcja@polskapress.pl

Reprezentacja Polski dzisiaj zaczyna zgrupowanie przed meczami z Niemcami i Mołdawią.

Pierwszy mecz, w którym reprezentacja Polski sprawdzi się w towarzyskiej potyczce na tle Niemców, będzie okazją do pożegnania Jakuba Błaszczykowskiego. Stawką drugiego będą punkty w eliminacjach Euro 2024.

Treningi wyrównawcze przed zgrupowaniem

Zgrupowanie reprezentacji Polski oficjalnie zaczyna się 12 czerwca. Fernando Santos wcześniej zarządził jednak treningi wyrównawcze z częścią kadrowców.

Od zeszłego poniedziałku pod okiem Portugalczyka ćwiczyli głównie zawodnicy, którzy rozgrywkę ligową zakończyli nieco wcześniej. W tym gronie znaleźli się: Jan Bednarek, Krystian Bielik, Tomasz Kędziora, Ben Lederman, Mateusz Łęgowski, Michał Skóraś, Bartosz Slisz, Damian Szymański oraz Sebastian Szymański. Później dołą-



Selekcjoner Biało-Czerwonych Fernando Santos przygotowuje kadrę do meczu z Mołdawią

czyli do nich jeszcze Bartosz Bereszyński.

Selekcjoner grupę uzupełnił młodymi zawodnikami występującymi przede wszystkim w PKO Ekstraklasie. W zajęciach ze sztabem pierwszej reprezentacji udział brali: Kacper Bieszczad, Gabriel Kobylak, Miłosz Matysik, Patryk Peda, Arkadiusz

Pyrka, Michał Rakoczy, Kajetan Szmyt i Marcel Wędrychowski.

Ukoronowaniem dodatkowego zgrupowania był sparing rozegrany w Książenicach przeciwko drużynie juniorów Legii Warszawa do lat 19. Kadrowicze wygrali go 7:1, a dublet na swoim koncie zapisał Sebastian Szymański, świeżo upieczony

mistrz Holandii z Feyenoordem Rotterdam.

Weterani odstawieni na boczny tor

Santos od samego początku buduje reprezentację po swojemu. Przy powołaniach konsekwentnie pomija istotnych do niedawna zawodników: Ka-

mila Glika, Grzegorza Krychowiaka czy Kamila Grosickiego, uznanego najlepszym piłkarzem sezonu PKO Ekstraklasy.

- Ze sztabem podjęliśmy taką decyzję na bazie ich obecnej formy. Zawsze muszę myśleć odrębnie. Tonie są kwestie personalne - podkreślał Santos.

W piątkowym meczu z Niemcami z reprezentacją pożegna się inny weteran - Jakub Błaszczykowski. 108-krotny reprezentant Polski ma wyjść w podstawowym składzie i wystąpić przez 16 minut. Piłkarz przyjedzie na zgrupowanie w środę wieczorem. Następnego dnia odpowie na pytania dziennikarzy podczas konferencji prasowej oraz weźmie udział w treningu.

Santos: Zły termin dla meczu z Niemcami

Portugalczyk nie był zwolennikiem towarzyskiej konfrontacji z sąsiadami zza Odry. Niedawno w wywiadzie telewizyjnym wyznał, że gdyby to od niego zależało, mecz z Niemcami w ogóle by się nie odbył. - Niemcy nie grają tak jak Mołdawię. To zupełnie coś innego niż to, do czego będą przygotowywał

piłkarzy przed eliminacyjnym spotkaniem - powiedział Santos.

- Na ten termin wybrałbym innego rywala. Takiego, który pomógłby mniei drużynie realizować mój pomysł na grę. Nie Niemcy, Brazylia czy Portugalia, tylko kogoś podobnego do Mołdawii. Ale rzeczywistość jest taka, że ten mecz się odbędzie. I w pełni to szanuję. Z uwagi na historię meczów Polski z Niemcami pewno będziemy chcieli zaprezentować się jak najlepiej - tłumaczył.

Niemcy jako gospodarz przyszłorocznego Euro nie biorą udziału w eliminacjach. Dorozpoczęcia turnieju rozgrywają jedynie mecze towarzyskie. W tym roku rywalizowali już z Peru (2:0) i Belgią (2:3).

Mołdawię w rankingu FIFA zajmuje 171. miejsce, a Polska 23. Nasza reprezentacja ma bardzo korzystny bilans z tym rywalem. Wygrała pięć z sześciu spotkań, raz padł remis. Ostatni mecz odbył się w 2014 roku za kadencji Adama Nawałki. Biało-Czerwoni zwyciężyli 1:0 po bramce Pawła Brozka. Jedynym powołanym przez Santosa piłkarzem, który wystąpił w tamtym spotkaniu, jest Karol Linetty. ©

Pożegnanie legendy. Kuba po raz ostatni Niemcy szykują się na towarzyski tryptyk

Jakub Maj
redakcja@polskapress.pl

16 czerwca Kuba Błaszczykowski pożegna się z kadrą narodową. Przypominamy zatem najważniejsze mecze z bogatej kariery byłego kapitana reprezentacji Polski

Błaszczykowski zadebiutował w kadrze 28 marca 2006 roku, kiedy trenerem Biało-Czerwonych był Paweł Janas. Wygraliśmy wtedy z Arabią Saudyjską w meczu towarzyskim 2:1, a Błaszczu zagrał 46 minut. Przez kilkanaście lat kariery boczny pomocnik wystąpił w wielu ważnych spotkaniach, w których odegrał kluczową rolę. Jednym z najpiękniejszych wspomnień Kuby z pewnością będzie mecz z Rosją podczas Euro 2012 rozgrywanych w Polsce na Ukrainie. Biało-Czerwoni zremisowali w pierwszym meczu fazy grupowej z Grecją, dlatego drugie starcie było kluczowe. Słoma wyszła naprowadzenie, dlatego awans do fazy pucharowej oddał się. Wiarę przywrócił Błaszczykowski, który strzelił przepięknego gola w 57. minucie. Polacy wyrwali punkt, ale w ostatnim meczu z Czechami przegrali i pożegnali się z turniejem.

Najważniejszym wydarzeniem w karierze Błaszczykow-



Najważniejszym wydarzeniem w karierze Kuby jest bez wątpienia ćwierćfinał Euro 2016 we Francji.

skiego jest bez wątpienia Euro 2016 we Francji. Polska dotarła aż do ćwierćfinału, a Kubą miał w tym ogromny udział. W odczuciu wielu komentatorów kibiców był najbardziej wartościowym zawodnikiem w kadrze Adama Nawałki. Kapitan naszej kadry zdobył dwa gole - w meczu fazy grupowej z Ukrainą oraz w 1/8 finału ze Szwajcarią. Niestety, turniej nie zakończył się dla Kuby dobrze, gdyż jako jedyny przestrelał jedynastkę w serii rzutów karnych z Portugalią w ćwierćfinale.

Warto odnotować również klubowe osiągnięcia Kuby. Poza dwoma mistrzostwami Nie-

miec Błaszczykowski w piłkarskim CV ma także finał Ligi Mistrzów w 2013 roku, w którym mierzyły się Borussia i Bayern. Lepsi okazali się Bawarczycy, ale Kuba zagrał niemal cały mecz.

Błaszczykowski zostanie oficjalnie pożegnany w meczu towarzyskim z reprezentacją Niemiec, który odbędzie się 16 czerwca na PGE Narodowym w Warszawie. 37-latek w spotkaniu z naszym zachodnim sąsiadem prawdopodobnie wystąpi w pierwszym składzie i rozegra 16 minut, gdyż taki numer towarzyszył mu przez większość kariery.

Mateusz Ptaszyński
redakcja@polskapress.pl

Selekcjoner reprezentacji Niemiec Hansi Flick nieco zaskoczył ogłaszając na początku czerwca powołania na najbliższe mecze towarzyskie.

Flick ogłosił 26-osobowy skład, który w czerwcowej sesji w kalendarzu FIFA zarezerwowanej na mecze reprezentacji rozegra trzy spotkania: 12 czerwca z Ukrainą, 16 czerwca z Polską i 20 czerwca z Kolumbią. Wszystkie te potyczki będą formą przygotowań do finałów Euro 2024, a zatem turnieju, który równo za rok zostanie zorganizowany przez naszych zachodnich sąsiadów.

Wyregulują celowniki?

Niemieccy komentatorzy liczą, że taki zestaw rywali pozwoli wyregulować celowniki ofensywnym piłkarzom, bo forma strzelecka napastników reprezentacji Niemiec nie napawa optymizmem. Tirno Werner (RB Lipsk) i Kai Havertz (Chelsea) niezbyt często wpisywali się na listę strzelców. Pierwszy w ligowym sezonie (we wszystkich rozgrywkach) trafił tylko 16 razy, a jeszcze 3 lata wcześniej potrafił dotrzy-

mywać tempa Robertowi Lewandowskiemu i Erlingowi Haalandowi. Havertz został najlepszym strzelcem londyńskiego zespołu, ale dorobek 9 goli we wszystkich rozgrywkach nie jest powalający.

Neuer wciąż nieobecny

Wśród powołanych nadal brakuje Manuela Neuera, który nie wrócił do pełni sił po złamaniu nogi. Najprawdopodobniej jedynką w tym momencie będzie klubowy kolega Roberta Lewandowskiego, Marc-Andre ter Stegen, który w La Lidze wpuścił tylko 20 bramek.

Po przerwie do kadry wraca obrońca Realu Madryt Antonio Rüdiger. Kolejną szansę dostali także piłkarz RB Lipsk Lukas Klostermann i zawodnik Intern Mediolan Robin Gosens. A debiut w seniorskiej reprezentacji Niemiec może zaliczyć defensor włoskiego AC Milan Malick Thiaw. W porównaniu do marcowych powołań brakuje natomiast Armela Belli-Kotchapa, zawodnika Southampton. Obrońca angielskiego zespołu boryka się problemami zdrowotnymi i nie wystąpił w trzech ostatnich meczach sezonu.

Wśród 26 powołanych znalazł się Ilkay Gündogan. Środkowy pomocnik Manchesteru

City na zgrupowaniu pojawi się w doskonałym humorze po wywalczeniu pucharu Ligi Mistrzów. Tradycyjnie, liczna jest kolonia zawodników Bayernu Monachium. Obok Joshuy Kimmicha, Leona Goretzki, Jamala Musialy czy Leroya Sane nie znalazło się jednak miejsce dla weterana Bundesligi i narodowej drużyny Thomasa Müllera. Zawodnik bawarskiej ekipy nie boryka się z żadnymi urazami, więc brak tego zawodnika zapewne wielu kibiców najmniej zastanawia. Flick dał natomiast szansę 20-letniemu Florianowi Wirtzowi. Zawodnik Bayeru Leverkusen praktycznie do połowy sezonu 2022/2023 pauzował z powodu kontuzji więzadła krzyżowego.

Kadra reprezentacji Niemiec na mecze z Polską, Ukrainą i Kolumbią:

bramkarze:
Bernd Leno, Marc-Andre ter Stegen, Kevin Trapp,
obrońcy:
Matthias Ginter, Robin Gosens, Benjamin Henrichs, Thilo Kehrer, Lukas Klostermann, David Raum, Antonio Rüdiger, Nico Schlotterbeck, Malick Thiaw, Marius Wolf;
pomocnicy i napastnicy:
Julian Brandt, Emre Can, Nicklas Fullkrug, Leon Goretzka, Ilkay Gündogan, Kai Havertz, Jonas Hofmann, Joshua Kimmich, Jamal Musiala, Leroy Sane, Kevin Schade, Timo Werner, Florian Wirtz. ©

Man City w potrójnej koronie

Jacek Kmiecik

redakcja@polskapress.pl

Manchester City pokonał Inter Mediolan 1:0 w finale Ligi Mistrzów i tym samym sięgnął po swój trzeci tytuł, po mistrzostwie i Pucharze Anglii w minionym sezonie.

Finał był znacznie trudniejszy niż się spodziewano: Inter odbierał piłkę i terytorium, ale ostatecznie udusił się poległ. Z powodu kontuzji - drugi finał z rzędu! - „motor napędowy” City, Kevin de Bruyne, zszedł z boiska już w pierwszej połowie. „The Citizens” bez swojego belgijskiego kreatora strasznie się męczyli i przez ponad godzinę nie potrafili znaleźć drogi do bramki „Nerazzurri”.

Bohaterem mistrzów Anglii został Rodri, który w połowie drugiej połowie huknął na 1:0 i świetnie prowadzący finał polski sędzia Szymon Marciniak wskazał na środek boiska.

Romelu Lukaku przed końcem normatywnego czasu gry zmarnował doskonałą okazję na wyrównanie, główkując z 5 metrów w nogi Edersona.

Mimo trudności, Manchester City przeszedł do historii: to jego pierwsza, tak długo wyczekiwana Liga Mistrzów, zdobyta w 15. sezonie inwestowania w klub szejków z Emiratów Arabskich.

Potrójna korona Man City jest dziesiątą w historii europejskiego futbolu. Pierwszym talołem osiągnięciem mógł pochwalić się Celtic Glasgow 56 lat temu. City



Piłkarze Manchesteru City fetują zdobycie pierwszej w historii klubu Ligi Mistrzów

to dopiero drugi angielski klub z potrójną koroną - po Manchesterze United, który zdobył ją w 1999 roku.

Coach „Mieszczan”, Pep Guardiola, jest pierwszym trenerem, który dwukrotnie sięgnął po potrójną koronę - najpierw celebrował ją z Barceloną. Podobny supersezon, jak na Etihad, Pep miał już usteru „Blaugrany” w 2009 roku, kiedy pierwszy raz startował na najwyższym poziomie ligowym - teiaz, po 14 latach oczekiwania na wygranie Ligi Mistrzów, zdobył ją po dwóch krajowych triumfach: mistrzostwie Anglii i Pucharze Anglii.

City wygrało finał Champions League za drugim podejściem: w 2021 roku też było faworytem, ale przegrało 0:1 decydujący mecz z Chelsea Londyn, gdy Guardiola przesadził z taktyką. Teraz wszystko działało lepiej.

Dla „Mieszczan” to drugi europejski puchar w historii: w 1970 roku zdobyli Puchar Zdobywców Pucharów popokonaniu 2:1 w finale Górnika Zabrze. Zupełnie inna epoka i nieistniejące od ponad 20 lat rozgrywki, ale jednak zawsze to europejskie prestiżowe trofeum.

Manchester City gra w Lidze Mistrzów od 12 lat z rzędu (udział

w Pucharze Europy rozpoczął już w 1968 roku i od razu odpadł już w 1/16 finału z Fenerbahce Stambuł) - w tym czasie zaliczył finał, dwa półfinały i ćwierćfinał, trzy razy odpadł w 1/8 finału i raz pożegnał się w LM w fazie grupowej. Teraz w końcu cieszyć się zasłużonym triumfem.

Man City w kolekcji ma 32 trofea. Od przejścia klubu w 2008 roku przeszczepionym stał się w Anglii jednym z dominujących (siędem zwycięstw w Premier League, trzy Puchary Anglii, sześć Pucharów Ligi i trzy Superpuchary), a teraz podbił Europę. Ponadto odblokował dwie szanse na nowe międzynarodowe trofea: zagra o Superpuchar Europy z Sevillą (16 sierpnia w Atenach), a także wystąpi w Klubowych Mistrzostwach Świata (11-23 grudnia w Arabii Saudyjskiej).

Najlepszy snajper City, Norweg Erling Haaland, zaliczył świetny sezon: przyjechał, rozegrał się zniszczył większość rywali w swojej pierwszej kampanii w City. Sięgnął po trzy trofea naraz plus koronę króla strzelców Premier League i Ligi Mistrzów!

FINAŁ LIGI MISTRZÓW

Ataturk Olimpiyat Stadyumu, Stambuł (Turcja)
Manchester City - Inter Mediolan 1:0 (h:0)
Bramka: Rodri 68.

Man City: Ederson - Akanji, Dias, Ake - Bernardo Silva, Stones (82, Walker), De Bruyne (36, Foden), Gundogan, Rodri, Grealish - Haaland.
Inter: Onana - Damjanovic, D'Ambrosio, Acerbi, Bastoni (76, Gosens) - Dumfries (76, Bellanova), Barella, Brozovic, Calhanoglu (84, Mchitarjan), Dimarco - Lautaro Martinez, Dzeko (57, Lukaku).
Sędzia: Marciniak. Wznowienie: 7/1412.

Wszystkie siły Mołdawii przeciw Albanii i Polsce

Jaromir Kruk

redakcja@polskapress.pl

Bezbramkowy remis z Czechami rozbudził apetyty w reprezentacji Mołdawii na korzystne wyniki w meczach z Albanią w Tiranie i Polską w Kiszyniowie.

Sergiej Kleszczenko powołał do kadry wszystkich najlepszych, włącznie z lewoskrzydłowym Olimpiakos Pireus Olegiem Reabciukiem. - Nie stawiamy się na straconej pozycji w żadnym spotkaniu - zapewnia Vadim Rata, od marca kapitan drużyny narodowej Mołdawii.

Rata zastąpił w tej roli klubowego kompana, Igora Armasa, który po 83 występach uznał, że trzeba sobie dać spokój z reprezentacją. W lipcu Armaskończy 36 lat, a środkowi obrońcy z meczu z Czechami są znacznie młodszy.

Kleszczenko zdecydował się na grę trójki stoperów, a tworzył ją Artur Craciun (rocznik 1998, Hapoel Kfar Saba), Victor Mudrac (1994, Petrolul Hincesti), Veaceslav Posmac (1990, Boluspor). Na wahadłach operowali Ioan-Callin Revenco z Petrolulul Serrafim Cojoacari z Balti. Przynależność klubowa tych futbolistów nie robi sztafu, ale Kleszczenko udało się poprawić grę defensywną.

Obecny selekcjoner był napastnikiem, w reprezentacji Mołdawii rozegrał 69 meczów i strzelił 11 goli, w tym Polsce w Katowicach w listopadzie 1996 roku. Do pracy na stanowisku trenera kadry seniorów doskonale się przygotował, prowadził drużynę U-21, był asystentem w pierwszej. - Sergiej zna specyfikę reprezentacyjnej piłki, grał dla Mołdawii wiele lat. Ma pomysł na sukcesywnie odmładzany zespół i po remisie z Czechami można optymistycznie spojrzeć na najbliższą przyszłość - uważa

Anatolii Doros, były zawodnik Legii Warszawa, Polonii Warszawa i Korony Kielce, który zaliczył 28 występów w mołdawskiej seniorskiej kadrze.

- Tolabyl naprawdniezłym atakującym, alenie dostału nas w Koronie poważnej szansy. Ktoś po prostu go nie lubił - mówi Grzegorz Piechna, król strzelców polskiej ekstraklasy w sezonie 2005/06. „Kiełbase” uważano wówczas za największą gwiazdę kieleckiej Korony, Dorosowi trener Ryszard Wiczorek dał w lidze wystąpić tylko przeciw Groclinowi Grodzisk Wlkp. Wszedł w 87 minucie i w 90 pokonał Sebastiana Przyrowskiego, ustalając wynik na 3:0. Wcześniej jeszcze zdobył gola w Pucharze Polski z Mazowiszem Płock.

- Wiele sobie nie pograłem, ale z sentymentem wspominam pobyt w Kielcach - dodaje Doros, który zakończył karierę jesienią 2014 roku. - Tolaniezle sobieradzil po odejściu z Korony, strzelał gole w ligach Azerbejdżanu, Rosji, Ukrainy, Kazachstanu, przebił się do reprezentacji. Coś dały mu treningi z zemną - śmieje się Piechna.

Dziś Doros jest poważnym biznesmenem, dorywczo działa przy futbolu i wybiera się na mecz Mołdawii z Polską w Kiszyniowie. 7 czerwca 2013 nie wstał z ławki, ale jego ekipa sprawiła niespodziankę, remisując z Biało-Czerwonymi 1:1. - Pokażaliśmy charakter - przynajmniej uczestnik tamtego spotkania, Igor Aimas, który wierzy w swoją drużynę narodową.

Nie tylko on liczy na Reabciuka, nieobecnego w marcu z powodu kontuzji. Wyceniany na 4 miliony euro piłkarz Olimpiakosu w lidze greckiej, jak tylko jest zdrowy, gra praktycznie od dechy do dechy. - Reabciuk to inspiracja dla naszej młodzieży - podkreśla kapitan reprezentacji Rata.

TME SMS Łódź wygrała finał Orlen Pucharu Polski

Radosław Olchowski

radoslaw.olchowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarkinożne TME SMS Łódź i AP Orlen Gdańsk rywalizowały w finale piłkarskiego Orlen Pucharu Polski w Radomiu. Krajowe trofeum wywalczyły piłkarki łódzkiego klubu.

AP ORLEN GDAŃSK - TME SMS ŁÓDŹ 0-5 (0-3)

Bramki: Wiktoria Zieniewicz 20, Dominika Kopyńska 40, Klaudia Jedlińska 44, Gabriela Grzybowska 46, 52.

AP Gdańsk: Ludwiczak - Zimecka, Sanford, Łępska, Tarnawska (80, Gadawska), Kirsch - Downs, Szweczek, Skrzypczyk, Stawińska, Włodarczyk (57, Czajka), Kołodziejek.

SMS Łódź: Szperkowska - Abambila (67, Dąbrowska), Cuevas, Filipczak, Grzybowska, Jedlińska (84, Domin), Konat, Zieniewicz, Rędzia (84, Enjo), Sokołowska, Kopyńska (75, Gąsieniec). Sędzia: Michalina Diaków.

Po nieudanej obronie tytułu mistrzowskiego i zdobyciu brzo-



TME SMS Łódź zdobywcą Pucharu Polski Kobiet

wych medali piłkarki TME SMS Łódź nastawiły się na zdobycie Pucharu Polski. To też wielki splendor dla klubu prezesa Janusza Matusiaka, bo nigdy wcześniej tego trofeum klub z ulicy Milionowej w Łodzi nie zdobył. Wreszcie się udało, i to

całkowicie zasłużenie! Łodzianki wygrały 5:0, nie pozostawiając złudzeń rywalkom.

Początkowo łodzianki starały sobie sytuację bramkową, ale nie były skuteczne. Drużyna z Trójmiasta odpowiadała strzałami z dystansu. Jednak ani jedna, ani druga drużyna nie zdołała wpakować futbolówki do siatki.

Ale przyszła 20 minuta rywalizacji. Ekipa SMS-u wywalczyła rzut wolny przed polem karnym. Do piłki podeszła Wiktoria Zieniewicz. Huknęła nad murem, i to jak! Futbolówka odbiła się od poprzeczki i wpadła do siatki obok bezradnie interweniującej bramkarki Oliwii Szperkowskiej.

Łodzianki niezatrzymywały się i jeszcze przed przerwą poprawiły rezultat. Akcję całego zespołu wykończyła Klaudia Jedlińska, która z bliska nie dała szans rywalce na skuteczną interwencję.

Gdańszczanki nie były w stanie odpowiedzieć choćby honorowym trafieniem, obrona ekipy z Łodzi była bowiem zbyt szczelna i świetnie zorganizowana.

Po zmianie stron TME SMS szybko wybił z głowy przeciwniczkom marzenia o doprowadzeniu do remisu. W roli głównej wystąpiła Gabriela Grzybowska, która w odstępie kilku minut dwukrotnie wpisywała się na listę strzelczyń: najpierw uderzyła z półwoleja, a następnie z dystansu, poprawiając wynik do imponujących rozmiarów.

Po zdobyciu piątego gola podopieczne trenera Marka Chojackiego nie forsowały już tempa, spokojnie utrzymując wysokie i przekonujące zwycięstwo doostatniego gwizdka.

Poza prestiżowym trofeum łodzianki otrzymały do podziału aż 400 tysięcy złotych premii z PZPN-u. ©



Najdroższy, wyceniany na 4 mln euro, mołdawski piłkarz Oleg Reabciuk (z lewej) gra w Olympiakosie Pireus

„Co ty wiesz o lesie?” - quiz pod takim hasłem odbył się w człuchowskim MDK.

Zwyciężyła ekipa z człuchowskiej SP1!

Wielu z nas na co dzień chętnie wybiera się do lasu na grzyby, jagody albo na spacer. Czy zastanawiamy się jednak nad tym, jak ważny dla człowieka i przyrody jest las i gospodarka leśna?

Wiedzą na ten temat popisali się uczniowie ze szkół powiatu człuchowskiego, którzy 7 czerwca wzięli udział w quizie „Co ty wiesz o lesie?” organizowanym przez Głos Koszaliński wraz z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Szczecinku i Nadleśnictwem Człuchów. Konkurs wiedzy o lesie został zorganizowany w człuchowskim Miejskim Domu Kultury. Na miejsce zmagani przybyły czteroosobowe drużyny z trzech okolicznych szkół: Szkoły Podstawowej nr 1 w Człuchowie, Szkoły Podstawowej w Rychnowach oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wierchowiu-Dworcem. Na początku młodzież miała okazję do rozmowy z przedstawicielami Nadleśnictwa Człuchów, którzy objęli



patronat merytoryczny nad wydarzeniem. Ciekawostkami z życia leśników podzielili się zastępca nadleśniczego Piotr Łącki oraz referent ds. turystyki Karolina Bartosiewicz. Goście uczulali między innymi na ważną rolę lasów w gospodarce. - My dbamy o lasy, pielęgnujemy je, ale także użytkujemy i to jest to, z tej naszej pracy wynika. Czyli pozyskanie drewna. O tym nie zawsze chętnie się mówi, ale taka jest naprawdę rola naszych lasów. Gro naszych lasów to są tak zwane lasy gospodarcze, czyli nastawione na produkcję drewna.

- opowiadał nadleśniczy Piotr Łącki. Następnie uczniowie obejrzeli film edukacyjny przygotowany przez Nadleśnictwo Człuchów. Po seansie byli już gotowi do przystąpienia do quizu. Konkurs zorganizowany był w bardzo atrakcyjnej formie – prowadzący Daniel Klusek zadawał pytania wraz z wariantami odpowiedzi, a drużyny musiały jak najszybciej przycisnąć przycisk. Przed najszybszą drużyną zapalała się lampka i tym samym zawodnicy

otrzymywali prawo do odpowiedzi. Pytania były rozmaite – zarówno ogólne, jak i dotyczące Nadleśnictwa Człuchów. Najwięcej punktów zdobyła ekipa ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Człuchowie. Jak przyznają uczniowie, to między innymi zasługa



tego, że ich szkoła nosi imię Przyjaciół Ziemi, a więc nauczyciele przykładają szczególną wagę do edukacji przyrodniczej. Pozostałe drużyny szły łeb w łeb i zajęły ex aequo drugie miejsce. Wszyscy zażyli więc na nagrody i gratulacje, a po zmaganiach – na

poczęstunek w leśnym klimacie. Najlepsza drużyna awansowała do finału konkursu, który odbędzie się 17 czerwca w Szczecinku. Zawodnicy zapowiadają, że w ramach wiedzy będą powtarzać wiadomości i ćwiczyć refleks. Życzymy im powodzenia!

MECENAS

PARTNER MERYTORYCZNY



IRregionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Szczecinku



Nadleśnictwo Człuchów

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24,75-004 Koszalin, tel. 94347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19,76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1,70-412 Szczecin, tel. 914813310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- FINANSE/BIZNES
- ZDROWIE
- BANK KWATER
- ŻYCZENIA
- ROLNICZE
- HANDLOWE
- NAUKA
- USŁUGI
- ZWIERZĘTA
- RÓŻNE
- /PODZIĘKOWANIA
- TOWARZYSKIE
- MOTORYZACJA
- PRACA
- TURYSTYKA
- ROŚLINY, OGRODY
- KOMUNIKATY
- GASTRONOMIA

Nieruchomości

MIESZKANIA-KUPIĘ

KUPIĘ udziały w nieruchomościach, spadkach, 602-738-759

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ tel. 602-285-126 Koszalin

MIESZKANIA-ZAMIENIĘ

ZAMIANA/KUPNO mieszkań zadłużonych, dopłata, 602-738-759

GARAŻE

0010826988

GARAŻE Blaznane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe CENT

Różne wymiary

Transport cały kraj

Montaż *miniw*

Dogodne R&TY

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323

www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO 0010705120

OMEGA WYCENY OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega@nieruchomosci.slupsk.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

WORK CENTRE (KRAZ 7098)
- Praca w Holandii (od zaraz!)
Tel. 77/441-06-54,533-155-86?,
739-230-594,533-966-678,
533-111-037,519-138-005
www.workcentre.com.pl

0010809894

APN Sentium
Opieka z szacunkiem

Wyjadł jako opiekunka na wakacje
1 w 8 tygodni zarobnawet
3800C netto
na rękę
• premia do 200C
• 48 500 401901

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 511323367

CYKLINOWANIE bezpyłowe 884912222

REMONTY od A do Z, 660-683-933(GK)

Turystyka

KRAJ - MORZE

LEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

REKLAMA 0010719806

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607 703 135.

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 607 703 135.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607 703 135.

REKLAMA 0010834777

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
Piotra Przekwasa prowadzącego działalność gospodarczą
pod nazwą Usługi Remontowo-Budowlane „Pe-Pe” Piotr Przekwas w upadłości
sprzedaż z wolnej ręki:

- udział do 1/2 części w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości Borzysławiec 24G, jednostka ewidencyjna Gmina Goleniów, obręb ewidencyjny nr 320402_5_0019, Borzysławiec, działka ewidencyjna nr 21/1 o pow. 0,0954 ha, dla której to nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Goleniowie V Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta nr KW SZ10/00053792/3, ujętej pod poz. 1 uzupełniającego spisu inwentarza, szczegółowo opisanej przez rzeczoznawcę majątkowego Waldemara Siupikę w operacie szacunkowym z dnia 20 marca 2023 r., po cenie nie niższej od wartości szacunkowej, tj. za kwotę nie niższą niż: **214.000,00 zł (słownie: dwieście czterdzieści tysięcy złotych)**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości na rachunek bankowy masy upadłości nr 67 2030 00451110 0000 0237 9570 i złożenie do dnia 3 lipca 2023 r. (decydująca data wptywu) prawidłowych pod względem formalnym ofert zgodnych z regulaminem w dwóch egzemplarzach, jeden w Biurze Syndyka (ul. Królowej Korony Polskiej 24 lok. 102, 70-486 Szczecin), drugi do Sędziego Komisarza (Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum, Wydział XII Gospodarczy przy ul. Narutowicza 19, 70-952 Szczecin).

Warunki sprzedaży opisanych powyżej składników zawarte są w regulaminie sprzedaży, z którym Oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem ofert na zakup. Każdy Oferent zobowiązany jest do złożenia pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z tym regulaminem. Otwarcie ofert nastąpi po upływie 7 dni od upływu terminu do ich składania. Cena sprzedaży musi zostać uiszczona przed zawarciem umowy i bez dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Rozpatrywane będą tylko takie oferty, które złożone zostaną w formie pisemnej zarówno na ręce Syndyka, jak i Sędziego Komisarza. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 509 525 408 od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-16:00.

Wielkie święto gitary. Rusza festiwal Baltic Guitar Days

Małgorzata Klimczak
Szczecin

W dniach 15-18 czerwca odbędą się koncerty oraz międzynarodowy konkurs gitarowy w ramach festiwalu gitarowego.

Podczas koncertu inauguracyjnego w czwartek, 15 czerwca, usłyszemy dwa recitale laureatów międzynarodowych konkursów - Jagody Świdzińskiej (laureatki Grand Prix pierwszej edycji szczecińskiego konkursu) oraz Tomasza Radziszewskiego. Zaprezentują piękny klasyczny program, zawierający między innymi muzykę hiszpańską czy gitarowe dzieła Nicolò Paganiniego, który zwykł mawiać, że „jest królem skrzypiec, ale jego królową jest gitara”.

W piątek rozpocznie się międzynarodowy konkurs wykonawczy, w którym udział wezmą uczestnicy z kilku europejskich krajów oraz Chin. Polska reprezentowana jest przez grupę niezwykle talentów, a całość konkursu oceniać będzie jury pod przewodnictwem legendarnego włoskiego profesora gitary, Paolo Pegoraro z Uniwersytetu Sztuk w Grazu.

Piątkowy koncert Guitar Duo Night to wielka uczta dla miłośników kameralistyki i celebrowania najsubtelniejszych barw gitary, wystąpią dwa uznane zespoły - Amadeus Guitar Duo, czyli Dale Kavanagh (Kanada) i Thomas Kirchhoff (Niemcy) oraz grecki duet D&A Duo - Dimitris Kourzakis i Angelos Botsis. W programie znajdzie się między innymi transkrypcja słynnej Chaconne Jana Sebastiana Bacha na gitarowy duet, nie zabraknie



Anabel Montesinos, hiszpańska mistrzyni gitary, zagra w finale festiwalu

też muzyki krajów Morza Śródziemnego. W sobotę program odejdzie na chwilę od klasyki w stronę kreatywnego pomieszanego gatunków i stylów. Na koncercie Crossover Night wystąpi Andrzej Olewiński z nowym, re-

lucyjnym programem z płyty „Układanki”, na której wybrzmiewają echa fingerstyle, jazzu, funku i muzyki filmowej, a to wszystko w rękach tylko jednego gitarzysty.

Warto nadmienić, że na „Scenie Młodych” przed gwiazdami wieczornych koncertów wystąpią utalentowani uczniowie zachodniopomorskich szkół muzycznych: Mikołaj Biba, Jeremiasz Przybyliński oraz Antoni Merecki.

Na koncert finałowy w niedzielę, 18 czerwca, o godzinie 19 w Sali Kameralnej Filharmonii Szczecińskiej składać się będą dwa recitale niezwykle artystów. Jak pierwszy zaprezentuje się najczęściej nagradzany młody polski gitarzysta Andrzej Grygier, który jest laureatem Grand Prix poprzedniej edycji Baltic Guitar Days.

W drugiej części koncertu zagra Anabel Montesinos, hiszpańska mistrzyni gitary, która przez wielu uznawana jest za jedną z najlepszych gitarzystek świata. Dla festiwalowej publiczności Maestra Montesinos przygotowała bardzo atrakcyjny program złożony z utworów latynoamerykańskich i hiszpańskich, który perfekcyjnie odzwierciedla jej muzyczny temperament.

Wszystkie wydarzenia oprócz koncertu finałowego odbywają się w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Nowowiejskiego.

Dziś startuje 42. edycja festiwalu Młodzi i Film

Joanna Boroń
Koszalin

12 czerwca rozpoczyna się 42. Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”. Publiczność zobaczy 15 pełnometrażowych filmów fabularnych i 10 dokumentalnych.

36 pełnometrażowych debiutów fabularnych i 30 pełnometrażowych debiutów dokumentalnych zgłoszono do tegorocznej edycji festiwalu.

Do konkursu pełnometrażowych debiutów fabularnych zakwalifikowano filmy: „Słoń” w reż. Kamila Krawczyckiego, „Hela” w reż. Anny Kasperskiej, „Na twoim miejscu” (reż. Antonio Galdamez Munoz), „Tata” (reż. Anna Maliszewska), „Chleb i sól” (reż. Damian Kocur), „Roving woman” (reż. Michał Chmielewski), „Matecznik” (reż. Grzegorz Mołda), „Niebezpieczni dżentelmeni” (reż. Maciej Kawalski), „Johnny” (reż. Daniel Jarošek), „Masz ci los” (reż. Mateusz Głowacki), „Granice miłości” (reż. Tomasz Wiński), „Koński Ogon” (reż. Justyna Łuczaj), „Różne drogi do świętości” (reż. Aniela Astrid Gabryel), „Obudź się” (reż. Filip Dzierżawski), „Norwegian dream” (reż. Leiv Igor Devold).

W konkursie pełnometrażowych filmów dokumentalnych wezmą natomiast udział: „Głos” (reż. Dominika Monteian-Pańków), „Lot” (reż. Anna Zakrzewska i Łukasz Ronduda), „Pianoforte” (reż. Jakub Piątek), „Apolonia Apolonia” (reż. Lea Glob), „Chłopaki” (reż. Łukasz Machowski i Katarzyna Machałek), „Córy węgla” (reż. Aneta Nowicka), „To tylko/aż ciało... albo krótki film owolności” (reż. Michał Hytoś), „Moja Ozerna” (reż. Karina Będkowska), „Globus (no elephant in the room)” (reż. Clara Kleininger-Wanik), „Leon” (reż. Wojciech Gostomczyk).

Organizatorzy zapowiedzieli kolejny, czwarty konkurs debiutów - Nakręcenia na Teatrotekę. Wydarzenie będzie realizowane we współpracy z Wytwornią Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, partnerem Koszalińskiego Festiwalu Debiutów Filmowych.

Teatroteka to wyprodukowany przez WFDiF cykl, który w tym roku obchodzi jubileusz 10-lecia istnienia. Podczas tych lat powstało już około 70. wyjątkowych produkcji, w których zadebiutowało wielu reżyserów młodego pokolenia.

O laury w Konkursie Teatrotek powalczą sześć produkcji: Balkon Ordon (reż. Rafał Szumski), Porachunki (reż. Jan Hussakowski), Siostry (reż. Paweł Wróbel), Taniec z ofiarą (reż. Luiza Budejko), Upał (reż. Karolina Kirsz) oraz Za wolno (reż. Jakub Roszkowski).

Na czele jury Konkursu Krótkometrażowych Debiutów Filmowych stanie Mateusz Rakowicz, reżyser, scenarzysta i storyboardista. Jury Konkursu Pełnometrażowych Debiutów Fabularnych. W tym roku jurorzy będą obradować pod przewodnictwem Jana Holubka, który jest autorem zdjęć do wielu produkcji filmowych, telewizyjnych i reklamowych. Jan Kidawa-Błoński przewodniczyć będzie jury Nakręcenia na Teatrotekę.

Na laureatów festiwalu poza statuetkami - Jantarami - czekają także nagrody pieniężne, w tym po 20 tys. zł dla reżysera najlepszego pełnometrażowego debiutu fabularnego oraz dokumentalnego, a także po 10 tys. zł dla najlepszej fabuły, dokumentu i animacji w konkursie krótkich metraży.

Tegoroczny festiwal odbędzie się w dniach 12-17 czerwca. Prócz projekcji filmów konkursowych zaplanowano również debiuty zagraniczne, retrospektywy, seanse specjalne i przeglądy.



Młodzi i Film to cykliczna impreza, która odbywa się w Koszalinie. To festiwal filmowy dla debiutantów

POGODA

Pogoda dla Pomorza

Krzysztof Scibor
Biuro C&H OJS
Poniedziałek

Nad Pomorze dociera suche powietrze związane z wyżem nad zachodnią Europą. W ciągu dnia będzie słonecznie. Temperatura max do 24:26°C, nad samym morzem 20:22°C. Wiatr umiarkowany ze wschodu i północy. W nocy pogodnie i sucho. Jutro kolejny słoneczny i ciepły dzień. Temperatura max wzrośnie do 20:24°C. Wiatr umiarkowany płn.-wsch. Od środy jest szansa na deszcz.

Prognostyka dla Bałtyku

| | |
|-------------------|-----|
| Stan morza (Bft) | 1-2 |
| Siła wiatru (Bft) | 3-4 |
| Kierunek wiatru | NE |

1022 hPa N

25 km/h

15

16

26

15

12

10

24

20

18

20

21

22

15 km/h

Wtorek Sroda Czwartek Piątek Sobota Niedziela

22° 20° 18° 20° 21° 22°

pogodnie zachmurzenie umiarkowane przelotny deszcz przelotny deszcz i burza pochmurno mżawka

ciągły deszcz ciągły deszcz i burza przelotny śnieg ciągły śnieg przelotny śnieg z deszczem ciągły śnieg z deszczem

mgła marząca mgła śliska droga marząca mżawka marzący deszcz zanieczyszczona opad gradu kierunek i prędkość wiatru

19° temp. w dzień EGU temp. w nocy temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja c? smog

Pogoda dla Polski

aiaiaifisiiia

Jfc0cm Jfc0cm sfc0cm

| | Dzisiaj | Jutro |
|----------------|---------|-------|
| Gdańsk | 21° | 21° |
| Kraków | 22° | 20° |
| Lublin | 20° | 18° |
| Olsztyn | 23° | 23° |
| Poznań | 26° | 24° |
| Toruń | 25° | 24° |
| Wrocław | 25° | 24° |
| Warszawa | 23° | 22° |
| Karpacz | 24° | 23° |
| Ustrzyki Dolne | 21° | 18° |
| Zakopane | 17° | 15° |

1

Pójdźcie choć raz w miesiącu do restauracji pozostawało w sferze marzeń

Kinga Rusin w „Twoim Stylu” o czasach, kiedy jako żona Tomasza Lisa mieszkała w USA. Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Roksana Węgiel zarabia krocie

Młoda piosenka przyznała w wywiadzie dla Żurnalisty, że swój pierwszy milion zarobiła, zanim skończyła 17 lat. Nic dziwnego, że ma już własne mieszkanie, a niedawno pochwaliła się, że kupiła kolejne – pod wynajem. Teraz „Super Express” wyliczył, że Węgiel może zarabiać za jeden koncert od 20 do 30 tysięcy złotych.

Piotr Gąsowski nie zaliczał

Były prezenter Polsatu udzielił wywiadu w podcaście Kędzierzki & Wojewódzki. Przyznał się w nim, że za młodo był seksuoholikiem. Nadawców opowiedział, że przez pewien czas utrzymywał różniakowe relacje z ośmioma dziewczynami naraz. Dodał jednak: Ale wszystkie te kobiety były mi bardzo bliskie. To nie było zaliczanie.

Natalia Janoszek złożyła pozew sądowy

Kilka tygodni temu dziennikarz sportowy Krzysztof Stanowski zarzucił aktorce, że zmyśliła swoją karierę w Bollywood. Janoszek teraz opublikowała oświadczenie, w którym informuje, że składa pozew sądowy przeciwko dziennikarzowi. „Krzysztof Stanowski postanowił bezprawnie i bezpodstawnie naruszyć moje dobra osobiste. Przedstawił nim informacje nieprawdziwe, mylące opinii publiczną, a poprzez brak ich rzetelnej weryfikacji skierował oszczerstwa i pomówienia wobec mojej osoby” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Osadzone. Blok F

TTV HD, 12:05
Akcja serialu rozgrywa się w zakładzie karnym dla kobiet, które, aby przetrwać, muszą nauczyć się walczyć o swoje. W świecie, w którym zdrady, zbrodnie i zemsta ścierają się ze sobą na więziennych korytarzach, ciężko o porządek.

Polska z góry 7

Planete+ HD, 18:30
W nowych odcinkach poszukujemy nad szczytami Beskidu Wyspowego i hałdami węgla. Poszukamy środka Polski. Ponownie zawitamy na Dolny Śląsk, przelecimy nad Drawieńskim Parkiem Narodowym, Łemkowszczyzną i Doliną Ślupię.

Reset

TVP 1, 21:30
Film dokumentalny pokazujący politykę międzynarodową oraz relacje Polski z krajami NATO oraz Rosją. Kulisy prowadzenia tej polityki w rozmowach ze specjalnymi gośćmi.

Masz talent

TVP 2, 22:10
Historia Paula Potts, nieśmiałego sprzedawcy za dnia i śpiewaka operowego w nocy, który wygrywa brytyjską wersję „Mam talent”.

Jak pies z kotem

TVP Kultura, 22:15
Pełna ironicznego humoru produkcja pokazuje niesablonową rodzinę razem z jej wzlotami i upadkami. Inspiracją scenariusza autorstwa Janusza Kondratiuka była prawdziwa historia.

KRZYŻÓWKA NR 88

Poziomo:

- 3) wstrząs psychiczny, trauma,
 - 6) najwierniejszy przyjaciel człowieka,
 - 11) dzierzawi placówkę handlową,
 - 12) drewniane ogrodzenie,
 - 13) kolekcja znaczków,
 - 14) rzymski bożek miłości,
 - 15) żeruje na żelazie; korozja,
 - 16) zimny na przyjęciu,
 - 17) Irena, śpiewa przebój „Powróćisz tu”,
 - 18) zalotna rozmowa, kokietowanie,
 - 19) daleko od Rzymu (w porze kadle),
 - 21) małpka z Madagaskaru,
 - 23) kraj Walonów i Flamandów,
 - 26) turystyczny raj w Indonezji,
 - 27) największy instrument muzyczny,
 - 30) film z główną rolą Dustina Hoffmana,
 - 31) przesadna uczuciowość wypowiedzi,
 - 34) ... Brando, filmowy ojciec chrzestny,
 - 38) gatunek pszenicy lub jęczmienia,
 - 39) nosi domek na grzbiecie,
 - 40) postać w sztuce teatralnej,
 - 41) przypisek autorski, objaśnienie,
 - 42) leczy domowe zwierzątka.
- Pionowo:**
- 1) wielkie drzewo afrykańskie,
 - 2) imię Lenartowicza, poety,
 - 3) cumują przy nabrzeżu portowym,
 - 4) futro z drapieżnych ssaków,

| | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|-----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | |
| 11 | | | 12 | | | | 13 | | | |
| | | 14 | | | 15 | | | m | | |
| 16 | | | 17 | | | | 18 | | | |
| | | 19 | 20 | | 21 | 22 | | | | |
| 23 | 24 | 25 | | 26 | | 27 | 28 | 29 | | |
| 30 | | | | | | | | | | |
| 31 | 32 | 33 | | | | | 34 | 35 | 36 | 37 |
| 38 | | | | | | | 39 | | | |
| 40 | | | | | | | 41 | | | |
| | | 42 | | | | | | | Jjj | |

GŁOS
w prenumeracie
z Tele Magazynem
m 94 340 11 14

- 5) zderzenie wielu aut na autostradzie,
- 6) „Titanic” lub „Lusitania”,
- 7) hinduski bóg burzy i wojny,
- 8) niebieski kamień szlachetny,
- 9) jazda konna, jeździectwo,
- 10) Roman, autor powieści „Kolumbowie. Rocznik 20”,
- 20) puszka rogowa krowy,
- 22) kres jedności partii politycznej,

- 24) filozof z Rotterdamu,
- 25) roślina uprawiana na kaszę,
- 28) nakrycie głowy ułana, czako,
- 29) kraina stanowiąca zaświaty,
- 31) dawny nadzorca prac rolnych,
- 32) dawny pośrednik handlowy,
- 33) zabezpieczenie spłaty długu,
- 35) poklask dla artysty,
- 36) ozdoba oficerskich spodni,
- 37) napój bogów na Olimpie.

ROZWIĄZANIE NR 87

K O R D Z I K • C • T U S Z O N K A
A • D • N • R O L K A • A • G • W •
B I E L A W A • 1 • H A N N I B A L
E • S • K • T R O K I • K • E • R •
L E T N I S K O • O T W I E R A C Z
• T • E • A M E L I A • R • M • N
M O O R A K • E • O • G R A N I C A
• L • P • U S T E R K A • T • C • C
M A S A R Z B O G A C Z
I • I • Y I • A • E
K A N I O N B A R T O K
O • D • P E • S • B •
Ł E B S K O L I T W I N
A • A • N O • K • O •
J U O O • S 1 1 E I R Ż A I N T • A F R O

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Bez problemu zrealizujesz zaplanowane zadania. Horoskop dzienny mówi, że znajdziesz więcej niż zazwyczaj czasu na odpoczynek.

Ryby (19.02-20.03)

Twój upór osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś zapowiada, że nikt nie będzie miał wpływu na podejmowane przez Ciebie decyzje.

Baran (21.03-19.04)

Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że wykazesz się dzisiaj aktywnością w dziedzinie, która dotychczas była Ci dość odległą.

Byk (20.04-20.05)

Nie zniechęcaj się, jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. Horoskop dzienny zapowiada, że jutro po niepowodzeniach nie będzie śladu.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Twoja uwaga będzie w dużej mierze skupiona na potrzebach innych osób. Horoskop na dziś mówi, że ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.

Rak (22.06-22.07)

Relacje z otoczeniem opieraj na partnerskich zasadach. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by na nikogo nie wywierał nacisków.

Lew (23.07-22.08)

Unikaj dzisiaj konfliktowych ludzi. Horoskop dzienny wyraźnie ostrzega, że spotkanie z takimi osobami może zakończyć się wielką awanturą.

Panna (23.08-22.09)

Trzymaj się skrupulatnie przyjętych planów. Horoskop na dziś mówi, że jakiegokolwiek odstępstwa mogą Cię sporo kosztować...

Waga (23.09-22.10)

Będziesz w doskonałym nastroju przez cały dzień. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że Twój stan udzieli się także innym osobom.

Skorpion (23.10-21.11)

Wykazesz się dużą otwartością na propozycje innych osób. Horoskop dzienny wróży, że wspólne przedsięwzięcia przyniosą dobre efekty.

Strzelec (22.11-21.12)

Twoja kondycja będzie pozostawać sporo do życzenia. Horoskop na dziś radzi odłożyć na inny dzień zadania wymagające zaangażowania.

Koziorożec (22.12-19.01)

Nie ulegaj dzisiaj namowom innych osób. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że brak stanowczości może Cię sporo kosztować.